

**GRODZKI:
EMERYCI NIE
CHCĄ 13. I 14.
EMERYTURY**

Tomasz Grodzki, marszałek Senatu, już 484 dni chowa się za immunitetem i nie chce wytłumaczyć przed sądem w sprawie zarzutów, które chciałaby mu postawić prokuratura. Polityk ostatnio w Polsat News wypowiedział się na temat emerytur. **s.5**

**Kaczyński: Nie mamy
obowiązku słuchać UE**

Myśmy naprawdę wykazali maksimum dobrej woli. Z punktu widzenia traktatów nie mamy żadnych obowiązków, żeby słuchać UE w sprawie wymiaru sprawiedliwości – powiedział w piątek prezes PiS Jarosław Kaczyński podczas spotkania z mieszkańcami Płocka. **s.3**



codziennie


Gazeta Polska

Już wiemy, kto stworzył podkładkę prawną pod siłowe przejęcie Narodowego Banku Polskiego przez Koalicję Obywatelską. Opinię mówiącą o tym, że prof. Adam Glapiński został wybrany nielegalnie, stworzył absolwent Wyższej Szkoły KGB w Moskwie prof. Stanisław Hoc. – Osoba eksperta tłumaczy stanowisko i metody Donalda Tuska – uważa poseł PiS Bartłomiej Wróblewski.

EKSPERT PO SZKOLE KGB DORADZA TUSKOWI



s.3

GOSPODARKA

**Turbina to pretekst,
by straszyć Niemców**

Gazprom poinformował, że serwisowana w Kanadzie turbina nie dotarła do Rosji. Niemiecki rząd twierdzi, że to blef i pretekst, by nie wznawiać dostaw gazu przez Nord Stream 1 – napisał „Bild”. – To rosyjska propaganda – twierdzi wicekanclerz i minister gospodarki Robert Habeck. **s.11**

GOSPODARKA

**Za dwa lata ruszy
Orient Express**

Orient Express, niegdyś najbardziej luksusowy środek transportu, za dwa lata ma wrócić na tory. W 2015 r. odnaleziono w Polsce kilkanaście oryginalnych wagonów pociągu. Są one teraz przywracane do dawnej świetności przez francuskiego przewoźnika SNCF, by mogły wrócić na trasę Paryż–Stambuł. **s.12**

ŚWIAT

**Rosja niszczy ukraińskie
dobra kultury**

Z inicjatywy Polski, Albanii i Ukrainy odbyło się posiedzenie członków Rady Bezpieczeństwa ONZ. Ukraińska wiceminister kultury Kateryna Czujewa mówiła o zniszczonych przez rosyjskie wojsko obiektach kultury na Ukrainie. Według prof. Krzysztofa Szczerskiego to pokazuje prawdziwe cele agresora. **s.9**

ŚWIAT

**Rosjanie boją się
ukraińskiego kontrataku**

Agresor umacnia pozycję na terenach w południowej części kraju w obawie przed ukraińskim kontratakiem. Siły Kremla wciąż bezskutecznie starają się zająć cały Donbas. Oprócz zbrodni na ukraińskich cywilach rosyjska armia specjalizuje się w kradzieżach zboża i niszczeniu pól uprawnych. **s.9**

Poniedziałek

foto: Jacek Szydłowski/Forum





Justus von Liebig
(1803–1873) niemiecki chemik, opracował metody analizy związków organicznych, autor teorii mineralnego odżywiania się roślin, która stała się podstawą nowoczesnej chemii rolnej

\\ Ten tylko naprawdę poznać może wielkość i mądrość Stwórcy, kto usiłuje wyczytać Jego myśli w wielkiej księdze zwanej przyrodą. \\

fot. Wikipedia/d



Marcin Wolski

Kontrakt dla torreadora

Żegnajcie, piwo i kielbaski,
czas wina i pieczeni z byka.
Tak bywa, kiedy się Bawarczyk
zamienić ma w Katalończyka.
Inne pejzaże i inne słońce,
publiki zmiana też ogromna.
Niezmiennie tylko serce polskie
i piłka, która jest okrągła.
Korzystny transfer, rzecz wiadoma,
to dzisiaj w sporcie fakt nierzadki,
nowe wezwania i mieszkania,
a resztą... zajmą się podatki!



POGODA

Poniedziałek 18.07 Zachmurzenie

WSCHÓD słońca 04:36 ZACHÓD słońca 20:48
Imieniny obchodzą: Arnold, Bruno, Drogomir, Drogomil, Drogoradz, Emilian, Erwin, Eugeniusz, Fryderyk, Justyn, Kamil, Krescenty, Maternus, Nemezy, Prymityw, Robert, Symforza, Teodora, Uniesław

Gdańsk	23°C	17°C	Lublin	21°C	15°C
Katowice	25°C	15°C	Kraków	24°C	14°C
Łódź	24°C	17°C	Poznań	28°C	18°C
Warszawa	23°C	17°C	Wrocław	28°C	17°C

Wtorek 19.07 Przejśnie

WSCHÓD słońca 04:37 ZACHÓD słońca 20:46
Imieniny obchodzą: Ambroży, Arseniusz, Aurea, Eufiras, Justa, Lutobor, Makryna, Marcin, Matern, Piotr, Radomila, Rufina, Symmach, Teodor, Włodzisław, Zdzisław

Gdańsk	25°C	16°C	Lublin	28°C	16°C
Katowice	30°C	19°C	Kraków	29°C	17°C
Łódź	31°C	18°C	Poznań	33°C	17°C
Warszawa	31°C	18°C	Wrocław	34°C	19°C

GRZEGORZ WSZÓŁEK

Chytry podwójnie traci

Nigdy nie emocjonowałem się „paragonami grozy” nad polskim morzem, wychodząc z założenia, że nad Bałtykiem zawsze było drożej. Jednak to, co dzieje się w tym roku, szczególnie w małej gastronomii, to absurd. Inflacja daje wszystkim w kość, jeszcze odczuwamy skutki pandemii, rachunki za życie rosną. To jednak nie tłumaczy kebaba z budki za 34 zł! A może ktoś rozsądny i nawet z zasobnym portfelem będzie codziennie na plaży konsumował zapiekankę za jedyne 30 zł? Za gałkę lodów wydamy 7 zł, watę cukrową 13–15, a za zwykłego „tyskacza” 15 zł. Drodzy przedsiębiorcy: każdemu jest ciężko i jeśli sądzicie, że mamy inflację na poziomie 80 proc., a nie 15, to się przeliczyliście. Świadczy o tym frekwencja w budkach i smażalniach ryb nad samym morzem. Różnica w porównaniu z ubiegłym rokiem jest dramatyczna i winny jest nie tylko kryzys.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Przymiotnik opisujący dyktatury

Korea Północna uznała „niepodległość” „Donieckiej Republiki Ludowej” i „Ługańskiej Republiki Ludowej”. To dobra okazja, by przypomnieć parę faktów o sprawach międzynarodowych, które bardzo wielu umykają. Korea Północna to takie samo „niepodległe państwo” jak „republiki ludowe” w Donbasie, które de facto są rosyjskimi strefami okupacyjnymi. Korea Północna też nazywa się „ludowa” i została założona przez Stalina, a jej twórca i tyran, Kim Ir Sen, był oficerem Armii Czerwonej i agentem NKWD. To była więc strefa okupacyjna sowieckiej Moskwy w Korei. Dziś jest to bardziej kondominium Rosji i Chin. Używane do wymachiwania atomem, destabilizowania, straszenia USA i ich sojuszników. Podobną funkcję pełni zresztą reżim Łukaszenki na Białorusi, która jest również de facto okupowana przez Moskali. Zresztą, zwróćmy uwagę, okupowana Polska też nazywała się Polską Rzeczpospolitą Ludową. Tak wtedy, jak i dziś satelitami i strefami okupacyjnymi a to Moskwy, a to Pekinu są niemal wszystkie dyktatury świata. Bez ich wsparcia nie mogłyby istnieć i tak należy je traktować, jako przedłużenie tych totalitarnych eurazjatyckich reżimów.

Joanna
Lichocka

Odpowiedzialność ojca chrzestnego barbarii

Szczucie ze strony Donalda Tuska i POstkomuny przynosi każdego dnia efekty. Lider PO od kilku tygodni testuje granicę agresji, jaką dopuszczają jego wyborcy. Sugerował już przemoc fizyczną – nie będzie potrzeba żadnych ustaw, wyprowadzimy go w kilku – taki był sens wypowiedzi na temat m.in. preza NBP. Wypowiedzi na miarę już nie tylko szemranego podwórka z melinami w Gdańsku, gdzie się wychowywał. Tu już zaczyna się styl bywalców sopockich lokali z półświatka – część z nich dobrze niektórym politykom POstkomuny znanych. Testowanie akceptacji dla przemocy fizycznej (po stosowanej od lat przemocy medialnej) na razie owocuje napaściami na biura poselskie i pomniki. Ostatnio efekty agresji PO można zobaczyć w Jarocinie – tam oblano czerwoną farbą pomnik niezwykle zasłużonego dla Polski zmarłego kilka lat temu ministra prof. Jana Szyszki. Do tej pory tego typu barbarzyńskie działania były raczej domeną prowokacji rosyjskich, dziś są elementem walki prowadzonej przez POstkomunę. Następnym krokiem mogą być już czynne napaści na ludzi Prawa i Sprawiedliwości. Donald Tusk za te i każdy kolejny akt barbarzyństwa ponosi osobistą polityczną odpowiedzialność. Tak, to wina Tuska.

Piotr
Lisiewicz

Nielegalny Glapiński, bo tak orzekł Dzierżyński

Stanisław Hoc, wykładowca w Wyższej Szkole Oficerskiej im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie, po czteroletnich studiach habilitacyjnych w Wyższej Szkole KGB im. Feliksa Dzierżyńskiego w Moskwie, napisał ekspertyzę, według której wybór Adama Glapińskiego na prezesa NBP jest nielegalny. Cóż, gdyby Hoc był związany tylko z jedną szkołą im. Dzierżyńskiego, można by jego kompetencje podważać, ale dwóch nie odważy się zakwestionować nikt! Z tego też założenia wyszedł Czesław Kiszcak, nagradzając Hoca za pracę „Zagadnienia odpowiedzialności karnej za szpiegostwo”. Do tak oszałamiającej kariery Hoc startował jako milicjant z komendy w Białymstoku, by dosłużyć się w SB stopnia podpułkownika. Donald Tusk w kwestii sytuacji prawnej Glapińskiego postąpił więc zgodnie z instrukcją zespołu Dezerter: „Chcę poznawać świat, ale nie wiem jak/ Kto mi powie prawdę o tym, jak to zrobić mam?/ Spyta milicjanta, on ci prawdę powie”. Warto, by niedowiarkowie uświadomili sobie, że w przypadku dojścia PO do władzy mielibyśmy do czynienia nie tylko z powrotem układu rosyjsko-niemieckiego, ale przede wszystkim komunistycznej bezpieki, w osobach tysięcy ludzi z przeszłością Hoca. O to idzie gra.

**POLITYKA** \ Platforma Obywatelska znów sięga po esbeków

Ekspert po szkole KGB doradza Tuscowi

Już wiemy, kto stworzył podkładkę prawną pod siłowe przejęcie Narodowego Banku Polskiego przez Koalicję Obywatelską. Opinię mówiącą o tym, że prof. Adam Glapiński został wybrany nielegalnie, stworzył absolwent wyższej szkoły KGB w Moskwie prof. Stanisław Hoc. – Osoba eksperta tłumaczy stanowisko i metody Donalda Tuska – uważa poseł PiS Bartłomiej Wróblewski.

Jacek Liziniewicz

O d kilku tygodni lider opozycji Donald Tusk opowiada o tym, że wybór prof. Adama Glapińskiego na prezesa NBP był bezprawny. Najpierw powoływał się na domniemane ekspertyzy, które posiadał Pałac Prezydencki. Gdy prezydent Andrzej Duda i jego urzędnicy zaprzeczyli, Tusk ogłosił, że ma własne opinie prawne. – Mam w ręku ekspertyzę dr. hab. Bogusława Ulijasza z konkluzją, którą podziela też na przykład prof. Stanisław Hoc – ogłosił szef PO.

Już w 2013 r. „GP” ujawniła, że prof. Stanisław Hoc był funkcjonariuszem Departamentu II MSW. „Ze zgromadzonych w IPN akt osobowych funkcjonariuszy służb specjalnych PRL wynika, że Stanisław Hoc karierę rozpoczął w KW MO w Opolu w październiku 1969 r. Przez kolejne lata wspinał się po szczeblach esbeckiej kariery – w 1983 r. trafił do Departamentu II MSW, gdzie zajmował się m.in. analizą informacji na temat działalności wywiadów zachodnich. Na ich podstawie opracowywano informacje wykorzystywane do dezinformacji i w tzw. grach operacyjnych. Wydziały, w których praco-



Donald Tusk przekracza kolejne granice i ima się wszelkich metod, by zdobyć władzę | fot. MARCIN BANASZKIEWICZ/FotoNews/Forum

wał ppłk Hoc, zajmowały się również prowadzeniem kartotek osób związanych z zagranicznymi ośrodkami wywiadowczymi, kartotek uciekinierów i kartotek możliwości agentury kontrwywiadowczej w kraju. Większość tych dokumentów pod koniec lat 80. została zniszczona (...). Stanisław Hoc w styczniu 1977 r. został skierowany na szkolenie do Związku Sowieckiego. W tym czasie był już wykładowcą Wyższej Szkoły Oficerskiej im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie” – pisaliśmy o nim dzie-

więć lat temu. Wtedy PiS domagało się odsunięcia prof. Hoca od doradzania komisji ds. służb specjalnych. Wtedy jednoznacznie sprawę ocenił Antoni Macierewicz na briefingu w Sejmie. – On nie był na studiach prawnych, archeologicznych, lecz w szkole KGB. Człowiek po szkole KGB dzisiaj doradza PO, mając dostęp do najtajniejszych polskich informacji. Jeżeli tak będziemy kształtować bezpieczeństwo państwa, konsekwencje będą tragiczne – mówił Antoni Macierewicz.

Drugim ekspertem Tuska jest polityk tej partii prof. Bogusław Uliasz, kandydat PO na posła w 2015 r. Nie otrzymał jednak mandatu, gdyż zdobył jedynie 674 głosy. Wcześniej jednak zajmował wiele stanowisk przyznawanych z klucza partyjnego. Był m.in. wiceprezsem KRUS, sekretarzem województwa podkarpackiego, dyrektorem opolskiego GDDKiA, a także wiceministrem sportu i turystyki.

Zdaniem Wróblewskiego korzystanie z takiej ekspertyzy świadczy o tym, że Do-

naldowi Tuscowi puściły hamulce. – Donald Tusk przekracza kolejne granice i ima się wszelkich metod, by zdobyć władzę. Puściły mu całkowicie hamulce. Widać to też po propozycji czterodniowego dnia pracy czy w polityce wobec katolików. Siega po pomysły, z którymi wcześniej się nie zgadzał. To bardzo niebezpieczne, bo trudno powiedzieć, co by było, gdyby człowiek bez hamulców odpowiadał np. za polską gospodarkę – mówi nam Wróblewski.

Faktem jest, że radykalizm trafia na podatny grunt. Widać to w rosnącej agresji wobec posłów PiS, którzy muszą mierzyć się z przerywanymi spotkaniami i protestami. Donald Tusk może liczyć na dawnych funkcjonariuszy. Pomysł siłowej walki z PiS popiera płk Adam Mazguła, który wprawy nabierał w czasie stanu wojennego. „Pozostają jednak co najmniej trzy inne drogi egzekucji tego interesu społecznego. 1. Odpolitycznienie prokuratury i izolacja Jarka. 2. Zamknąć Jarka i odpolitycznić prokuraturę. 3. Bunt społeczny dla zamknięcia Jarka i odpolitycznienia państwa. Więc niech tak się w końcu stanie, coś zacznie!” – pisał niedawno Mazguła.

Jarosław Kaczyński: Nie mamy obowiązku słuchać UE w sprawie wymiaru sprawiedliwości

POLITYKA \ Myśmy naprawdę wykazali maksimum dobrej woli. Z punktu widzenia traktatów nie mamy żadnych obowiązków, żeby słuchać UE w sprawie wymiaru sprawiedliwości – powiedział w piątek prezes PiS Jarosław Kaczyński podczas spotkania z mieszkańcami Płocka.

Prezes PiS podczas piątkowego spotkania w Płocku został m.in. zapytany, co dalej z nowymi kamieniami miłowymi wymyślonymi przez Unię Europejską. – Rzeczywiście słyszę te wszystkie wypowiedzi, że coś się znowu nie podoba – przyznał Jarosław Kaczyński. – Przedstawię teraz swoje indywidualne zdanie, bo decyzji partyjnej nie ma. Ale to zdanie jest krótkie: „No koniec tego dobrego” – powiedział prezes PiS.

– Myśmy naprawdę wykazali tutaj maksimum dobrej woli. Z punktu widzenia traktatów nie mamy żadnych obowiązków, żeby słuchać Unii w sprawie wymiaru sprawiedliwości. Żadnych – powiedział Jarosław Kaczyński.

Dodajmy, że Komisja Europejska zaakceptowała polski Krajowy Plan Odbudowy na początku czerwca. Zastrzegając, że wypłata pieniędzy z Funduszu

Odbudowy nastąpi dopiero po wypełnieniu przez Polskę tzw. kamieni milowych dotyczących oczekiwanych zmian m.in. w sądownictwie. Chodziło m.in. o likwidację Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, która przestała istnieć w piątek w związku z wejściem w życie nowelizacji ustawy o SN.

Podczas spotkania Jarosław Kaczyński podkreślał, że „odmienność kulturowa narodów europejskich

to wielka wartość i wielkie bogactwo, które trzeba chronić”. – My uważamy, że powinniśmy być w Unii Europejskiej, że to nam, generalnie rzecz biorąc, bardzo pomaga, jest wspólny rynek, możliwość eksportu, możliwość przechodzenia różnego rodzaju technologii, inwestycji ułatwiona. Ale wiemy, że w tym wszystkim musimy zachować to, co jest podstawową wartością. Wartością, która dla nas, Polaków, powinna być szczególnie cenna, bo mieliśmy bardzo trudną historię. Tą wartością jest suwerenne państwo – stwierdził.

Podczas spotkania szef PiS został zapytany także o to, kiedy zostanie przedstawiony raport o polskich stratach z okresu II wojny światowej oraz kiedy Niemcy wypłacą Polsce reparacje. – Jeśli dobrze pójdzie, a mam nadzieję, że dobrze pójdzie, to ta pierwsza część raportu – bo on ma aż trzy części – będzie ogłoszona 1 września tego roku – przekazał. – Z uwagi m.in. na tłumaczenia publikacja dalszych części raportu trochę jeszcze potrwa, ale to jest liczone w miesiącach – dodał Jarosław Kaczyński.

Adrian Siwek

PAMIĘĆ \ Minęło 75 lat od obławy augustowskiej

Hołd dla pierwszej odnalezionej ofiary „małego Katynia”

Obława augustowska nazywana jest przez historyków największą zbrodnią na Polakach po II wojnie światowej. Setki, a być może i tysiące Polaków należących do niepodległościowego podziemia zostało bestialsko zamordowanych i pogrzebanych w anonimowych mogiłach. Polska upomina się jednak o swoich bohaterów. Dzisiaj w Augustowie odbędzie się pogrzeb pierwszej odnalezionej ofiary obławy augustowskiej – Wacława Sobolewskiego ps. Sęk. Jego szczątki zostały odnalezione w 2019 r. podczas prac ekshumacyjnych prowadzonych przez IPN.

Jan Przemyński

Gdy na początku 1945 r. frontowe wojska Armii Czerwonej przesunęły się na zachód, opuszczając powiaty suwalski i augustowski, na tych terenach polskie podziemie niepodległościowe zaczęło odnosić spektakularne sukcesy. Na przykład do końca maja 1945 r. grupy partyzantkie w powiecie suwalskim rozbiły 17 z 18 posterunków Milicji Obywatelskiej, a także wykonały 23 wyroki śmierci na donosicielach i współpracownikach czerwonego reżimu.

Działania Żołnierzy Wyklętych wywoływały furję u Sowietów i ich pachołków. 16 maja 1945 r. w Białymstoku odbyła się narada z udziałem władz województwa i dowództwa Wojsk Wewnętrznych NKWD, na której zapadła decyzja o ostatecznym rozprawieniu się z polskimi bohaterami.

Od 12 lipca 1945 r. przez następne dwa tygodnie funkcjonariusze sowieckiego reżimu przeprowadzili ogromną akcję pacyfikacyjną znaną dzisiaj jako obława au-



W tym roku mija 75 lat od obławy augustowskiej | fot. Facebook/d

gustowska. Podczas operacji zatrzymano blisko 7 tys. osób. Część z nich zwolniono po przesłuchaniach, innych aresztowano i poddawano okrutnym torturom. Sowieci z tej grupy wytypowali 592 osoby, które mogły być członkami polskiego podziemia niepodległościowego. Ci Polacy nigdy już nie wrócili do domów. Zostali zamordowani, a ich szczątki pogrzebano w anonimowych mogiłach, których do dziś poszu-

kują eksperci z Instytutu Pamięci Narodowej (IPN). Należy też dodać, że dane mogą być niepełne, bo część badaczy obławy augustowskiej uważa, że ofiar sowieckiej akcji mogło być w sumie nawet ponad 2 tys.

Po 77 latach od tamtych tragicznych wydarzeń państwo polskie przywraca imiona i nazwiska osobom zakatowanym przez sowieckich aparatchyków. Dzisiaj o godz. 12 w bazylice mniej-

szej w Augustowie odbędzie się pogrzeb pierwszej odnalezionej ofiary obławy augustowskiej – Wacława Sobolewskiego ps. Sęk.

Wacław Sobolewski urodził się 12 sierpnia 1916 r. we wsi Topiłówka w pow. augustowskim. W 1939 r. walczył w obronie Warszawy. Po kapitulacji dostał się do niewoli, z której udało mu się uciec. W czerwcu 1942 r. uformował oddział partyzancki i zamieszkał w pow.

sokólskim. Tam też został zatrzymany w ramach obławy augustowskiej. Sowieci zastrzelili go podczas próby ucieczki z konwoju.

Szczątki tego polskiego bohatera zostały odnalezione w trakcie prac ekshumacyjnych prowadzonych przez IPN w październiku 2019 r. w okolicach miejscowości Osowy Grąd w powiecie augustowskim.

O komentarz do dzisiejszego wydarzenia poświęconego Wacławowi Sobolewskiemu poprosiliśmy dr. Filipa Musiała, dyrektora Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL. – Ten pogrzeb ma ogromny wymiar symboliczny. Mamy pierwszą ofiarę obławy augustowskiej, której szczątki możemy pochować z należnymi honorami. To daje nadzieję na to, że nadejdą dni, gdy będziemy mogli chować kolejne ofiary tej zbrodni. Pamiętać też należy o tym, że wciąż nie mamy przekonujących źródeł historycznych, które mogłyby nam powiedzieć, gdzie dokładnie mogą się znajdować mogiły osób zamordowanych przez Sowietów – mówi „Codzienniej” dr Musiał.

Ocieplać domy można cały rok

WSPARCIE \ W piątek ruszyła kolejna odsłona programu antysmogowego Czyste Powietrze. Zakłada ona prefinansowanie inwestycji do 50 proc. wysokości przyznanej dotacji. Jak podkreślił premier Mateusz Morawiecki, na ten cel przeznaczono blisko 2 mld zł. Zachęcał do zainteresowania się tym programem. Dodał, że obecnie dziesiątki tysięcy ludzi ociepla swoje domy.

W piątek wystartował nowy komponent w programie antysmogowym Czyste Powietrze, który umożliwia prefinansowanie wymiany nieefektywnego źródła ciepła oraz termomodernizację domu jednorodzinnego. Czyste Powietrze+ zakłada, że jeszcze przed rozpoczęciem faktycznego remontu będzie można otrzymać z wyprzedzeniem do 50 proc. maksymalnej kwoty dotacji.

Premier Mateusz Morawiecki zapowiedział, że program Czyste Powietrze+ będzie prowadzony zarówno w tym, jak i kolejnym sezonie. Przekonywał, że termomodernizacja, instalacja paneli fotowoltaicznych, pomp ciepła, poprawa gospodarowania energią elektryczną i ciepłą w domu przynoszą konkretne oszczędności. – W tym przypadku ekologia równa

się ekonomia – zaznaczył szef rządu.

Ze ścieżki prefinansowania będą mogli skorzystać właściciele domów, których przeciętne miesięczne wydatki na ogrzewanie wynoszą do 1564 zł na osobę w gospodarstwie wieloosobowym oraz do 2189 zł w gospodarstwie jednoosobowym. Drugą grupą beneficjentów są właściciele domów, których dochód w gospodarstwie wielo-

osobowym nie przekracza 900 zł na osobę oraz 1260 zł w gospodarstwie jednoosobowym. W ramach podwyższonego dofinansowania maksymalna dotacja w Czystym Powietrze wynosiła do 69 tys. zł. W Czystym Powietrze+ będzie to 79 tys. zł.

Wiceminister rozwoju Olga Semeniuk ogłosiła, że w latach 2020–2030 zaplanowano termomodernizację 236 tys. budynków

rocznie. Do 2050 r. szacowane jest przeprowadzenie ok. 7,5 mln takich inwestycji. – Poprawa efektywności energetycznej nie przyniesie jednorazowych zysków jedynie w najbliższym okresie grzewczym, ale będzie procentować na najbliższe lata. Szkoda, że powoduje to krytykę, głównie ze strony opozycji – zauważyła Semeniuk.

Opozycja zarzuca, że program zapowiedziany jest zbyt późno. A wystarczy przejrzyć strony z ogłoszeniami firm budowlanych, aby przekonać się, iż ofert są setki, a ocieplenia budynków można przeprowadzać praktycznie cały rok.

.....
(rb)



POD GRUNWALDEM ZNÓW NASI WYGRALI

INSCENIZACJA \ Ponad 20 tys. osób oglądało w strugach deszczu inscenizację bitwy z 1410 r. Mokra, śliska murawa była dla rekonstruktorów dodatkowym wyzwaniem, ale... znów wygrali Polacy.

fol. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska



fol. Facebook/d

ZDEWASTOWANO POMNIK JANA SZYSZKI

SKANDAL \ Znajdujący się w Jarocinie pomnik byłego ministra środowiska Jana Szyski został oblany czerwoną farbą. Wszczęto postępowanie pod kątem znieważenia pomnika.

POLITYKA \ Spotkania polityków PiS z Polakami w całym kraju

Intensywne dni obozu władzy

Premier Mateusz Morawiecki, marszałek Sejmu Elżbieta Witek oraz prezes PiS Jarosław Kaczyński – to te osoby w miniony weekend ruszyły w Polskę na spotkania z wyborcami. Frekwencja na każdym z wydarzeń była ogromna, a politycy musieli mierzyć się z trudnymi pytaniami od publiczności. – Prawo i Sprawiedliwość dąży do tego, żeby Polska była dostatnia, silna i dumna, a Tusk to bieda i chaos – powiedział podczas swojego sobotniego wystąpienia szef polskiego rządu.

Jan Przemyski

Za nami kolejny intensywny polityczny weekend w wykonaniu przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości. W piątek szef ugrupowania Jarosław Kaczyński odwiedził Płock. Dzień później premier Mateusz Morawiecki spotkał się z mieszkańcami Turowa (woj. zachodniopomorskie), a w niedzielę odwiedził Kędzierzyn-Koźle (woj. opolskie). Z kolei marszałek Sejmu Elżbieta Witek pojechała do Jarosławia na Podkarpaciu i Uściu Gorlickiego w woj. małopolskim.

Szef polskiego rządu na swoim sobotnim spotkaniu podkreślił, że partia rządząca nie ucieka przed pytaniami związanymi z wysoką inflacją. – Nie ma dla nas takich tematów, które ze względu na inflację nie powinny być adresowane, poruszone, którymi nie powinniśmy się zająć – mówił Morawiecki. Wymienił też działania, które do tej pory podjął jego rząd, jak np. wakacje kredytowe, i jednocześnie zapowiedział, że przygotowywane są kolejne projekty, które mają pomóc milionom Polaków. – Platforma Obywatelska jest dzisiaj wściekła, że mimo tych wielkich



Premier Mateusz Morawiecki rozmawiał m.in. z mieszkańcami Dobrzyń nad Wisłą w woj. kujawsko-pomorskim | fot. Twitter/d

czarnych chmur, które się nad nami zgromadziły, my je przepędzamy. Mimo kryzysu międzynarodowego, gospodarczego. Oni już widzą, że my sobie z tym poradzimy, i się wściekają, bo wiedzą też, że jak my coś obiecujemy, to to zrobimy – mówił z przekonaniem szef rządu.

Jak już wcześniej wspomnieliśmy, oprócz premiera Mateusza Morawieckiego i prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego bardzo aktywny

polityczny weekend miała także marszałek Sejmu Elżbieta Witek. W niedzielę uczestniczyła w uroczystości oddania do użytku posterunku policji w Uściu Gorlickim w woj. małopolskim. – Kiedy widzi się policjanta, najczęściej ma się przed nim respekt, ale kiedy szuka się ratunku, pomocy, to szuka się tego munduru – mówiła marszałek Sejmu. – Policja polska to są naprawdę świetni funkcjonariusze, znakomicie

przygotowani, wyszkoleni, chcący służyć obywatelom, ale oni, żeby mogli dobrze służyć, muszą mieć godne warunki tej służby – dodała Witek. Na uroczystości obecny był też m.in. pierwszy zastępca komendanta głównego policji nadinsp. Dariusz Augustyniak, który podkreślił, że obiekty takie jak posterunek w Uściu Gorlickim powstają dzięki rządowemu programowi modernizacji służb mundurowych.

Rosja chce atakować Polskę

BEZPIECZEŃSTWO \ Rośnie liczba cyberataków ze strony Rosji. Poseł PiS Marek Suski, który był bezpośrednim celem ataku rosyjskiej operacji „Ghostwriter”, ocenił, że podobne działania tego kraju mają spowodować zamęt w Polsce. Te informacje potwierdza Kanadyjskie Centrum Bezpieczeństwa.

Terminu „Ghostwriter” w odniesieniu do tej operacji zaczęła używać firma Mandiant, specjalizująca się w zagadnieniach cyberbezpieczeństwa. Sprawcy kradli dane, które pozwalały na umieszczanie fałszywych, dezinformacyjnych treści na zaatakowanych stronach internetowych. W ten sposób zaatakowani zostali m.in. szef unijnej dyplomacji Josep Borrell, a także – na kilka dni przed inwazją Rosji – infrastruktura informatyczna Ukrainy.

Poseł PiS Marek Suski, który podobnie jak 700 innych osób był bezpośrednim celem tego ataku i którego sprawa jest opisana w raporcie, stwierdził, że ataki Rosji mają spowodować zamęt w Polsce.

– Przykre jest, że opozycja wykorzystuje to do wzbudzania w Polsce niepokojów, ale nie mając innej metody, nie mogą wygrać demokratycznie wyborów i chcą doprowadzić do przewrotu ulicznego – powiedział parlamentarzysta.

Z kolei Kanadyjskie Centrum Bezpieczeństwa oceniło, że od początku inwazji na Ukrainę rosyjskie podmioty prowadziły ataki na ukraińskie sieci komputerowe, a Rosja przygotowuje możliwości cyberataków na Unię Europejską i NATO. „Oceniamy, że rosyjskie cyberoperacje miały na celu utrudnienie działania, przerwanie działania, zniszczenie lub zdyskredytowanie ukraińskiego rządu, wojska, go-

spodarki, zdobycie wpływu na krytyczną infrastrukturę i ograniczenie społeczeństwu Ukrainy dostępu do informacji” – podsumowało KCB.

Dotychczas kanadyjscy specjaliści zidentyfikowali osiem typów oprogramowania używanego przez Rosję przeciwko Ukrainie: WhisperGate/Whisperkill, FoxBlade (HermeticWiper), SonicVote (HermeticRansom), CaddyWiper, DesertBlade, Industroyer2, Lasainraw (IsaacWiper) i FiberLake (DoubleZero). W kwietniu br. zauważono cztery nowe typy malware. „Specjaliści cyberbezpieczeństwa przypisali te ataki grupie znanej jako Armageddon, która jest związana z rosyjską federalną służbą bezpieczeństwa FSB”.

Kanadyjscy specjaliści, ostrzegając przed kolejnymi atakami przygotowywanymi przez Rosję wobec krajów wspierających Ukrainę, odnotowali działania cyberszpiegów w systemach rządowych, uniwersyteckich, prywatnych firmach i podmiotach krytycznej infrastruktury, w tym w Polsce.

..... (rb)

Grodzki: emerycy nie chcą 13. i 14. emerytury

LICZNIK \ Tomasz Grodzki, marszałek Senatu, już 484 dni chowa się za immunitetem i nie chce wytłumaczyć przed sądem w sprawie zarzutów, które chciałaby mu postawić prokuratura. Polityk jest cały czas aktywny medialnie. Ostatnio w Polsat News wypowiedział się na temat emerytur.

O sprawie łapówek, które miałby otrzymywać prof. Grodzki, „Gazeta Polska” pisze od 2019 r. W ślad za publikacjami poszli śledczy. Ostatecznie polityk Koalicji Obywatelskiej miałby usłyszeć cztery zarzuty przyjęcia korzyści majątkowych: w latach 2006, 2009 i 2012. Jak twierdzi prokuratura, chodzi o kwoty od 1,5 tys. do 7 tys. zł w złotych i dolarach, przyjmowane rzekomo w kopertach w zamian za zobowiązanie do osobiście lub szybko wykonanej operacji.

O tym, czy zarzuty utrzymałyby się przed sądem, nie dane będzie nam się na razie dowiedzieć, bo marszałek Tomasz Grodzki nadal ukrywa się za immunitetem. Najpierw przez ponad rok blokował głosowanie nad wnioskiem o uchylenie

mu immunitetu, a następnie większość senacka przegłosowała jego bezkarność w tej sprawie.

Grodzki nadal bryluje w mediach. Ostatnio w Polsat News przekonywał, że emerycy nie chcą 13. i 14. emerytury. – Rozmawiam z emerytami. Oni nie chcą jałmużny, oczekują porządnego 12 emerytur, wtedy żadna 13., 14. czy 17. nie będzie im potrzebna – powiedział polityk PO. – Czy to zapowiedź likwidacji 13. i 14. emerytury? – dopytywał dziennikarz. – To zapowiedź starań, aby emerytury były wyższe. To jest świadczenie, na które ludzie ciężko zapracowali przez dziesiątki lat swojej pracy dla Polski – stwierdził marszałek Grodzki.

..... (jal)



FILM \ Trwają zdjęcia do prequela serii „Igrzyska śmierci”, czyli „Ballady ptaków i węży”. W nowej odsłonie nie zobaczymy Jennifer Lawrence. Tym razem w głównych bohaterów wcielili się Tom Blyth znany m.in. z serialu „Billy the Kid” i gwiazda nowego „West Side Story” Rachel Zegler. Aktorka na Instagramie wyjawiała, że ekipa filmowa przeniosła się do Polski. Zdjęcia kręcone są we Wrocławiu.

ARCHITEKTURA \ Zaskakująca polska instalacja „Greenhouse Silent Disco” na Triennale w Mediolanie

Polskie rośliny mają głos

W Mediolanie trwa jedno z najważniejszych międzynarodowych wydarzeń poświęconych designowi i architekturze. Hasłem przewodnim tegorocznego triennale jest sentencja: „Unknown Unknowns. An Introduction to Mysteries”, która otwiera dyskusję o wyzwaniach związanych z przyszłością naszej planety oraz wyraża namysł nad tym, co wciąż pozostaje nieznane we współczesnym świecie. Polskim pomysłem na odzwierciedlenie tych idei jest wystawa „Greenhouse Silent Disco”, czyli co do nas „mówią” rośliny.

Anna Krajowska

23. Międzynarodowa Wystawa w Mediolanie pomyślana jest jako przestrzeń otwartej i pluralistycznej debaty, w której mogą się zbiegać różne doświadczenia, kultury i perspektywy. Twórcy próbują odpowiedzieć na wiele pytań o to, czego wciąż nie wiemy (unknown) na różne tematy: od ewolucji miast po oceany, od genetyki po astrofizykę. W wydarzenie zaangażowani są projektanci, architekci, artyści, dramaturdzy i muzycy, ale też naukowcy. Centralnym punktem triennale jest wystawa „Unknown Unknowns”, której kuratorem jest Ersilia Vaudó, astrofizyk i dyrektor ds. różnorodności Europejskiej Agencji Kosmicznej. To ekspozycja, na której można się poczuć trochę jak w nowoczesnym centrum nauki. Wśród jej tematów są: gravitacja, kosmos, zderzenie z wszechświatem, ale również sacrum.

Do udziału w Triennale tradycyjnie zaproszono twórców z kilkunastu państw, które swoje instalacje prezentują w pawilonach. W tym roku da się zauważyć liczną reprezentację krajów



Instalacja powstała z inicjatywy Instytutu Adama Mickiewicza we współpracy z Muzeum Architektury we Wrocławiu
| fot. Anna Krajowska/Gazeta Polska

z Afryki. Interesująca jest ekspozycja z Kenii – morskie rzeźby autorstwa Louise Manzon to tajemnicze stworzenia, które cierpią z powodu skażenia wód. Warte uwagi jest także prezentacja Burkina Faso. Zwiedzający triennale zapraszani są do współtworzenia tego dzieła poprzez malowanie symboli opartych na symbolice zachodnioafrykańskiej archi-

tektury wernakularnej. Nie da się przejść obojętnie także obok pawilonu z Ukrainy. Zdjęcia z codziennego życia na wojnie zostały umieszczone w surowych murach niczym w wojennych ruinach. Udział agresora, czyli Rosji, organizatorzy triennale wycofali.

Wśród różnorodności międzynarodowych prezentacji uwagę zwraca pawilon

z Polski, który już z daleka uwodzi wyborynym zapachem... lasu! Instalacja „Greenhouse Silent Disco” została przygotowana przez Instytut Adama Mickiewicza oraz Muzeum Architektury we Wrocławiu. Ma ona formę wypełnionej roślinami szklarni, która umożliwia bezpośredni kontakt ludzi i roślin. Zamontowano tam cyfrowe sensory połączo-

ne z systemami komputerowymi, które na bieżąco śledzą i rejestrują to wszystko, co „mówią” rośliny, czyli jak reagują na określone potrzeby i zmienne, np. obecność człowieka czy zmieniające się warunki atmosferyczne na zewnątrz. „Mowę” roślin można zrozumieć za pomocą zmieniających się kolorów świateł LED, a także dźwięków, na które ją przekładają systemy komputerowe.

Projekt został zainspirowany badaniami realizowanymi przez wybitnego fizjologa roślin prof. Hazema Kalajiego z SGGW w Warszawie, który opracował metodę umożliwiającą monitorowanie kondycji poszczególnych roślin i całych ekosystemów. Kuratorowana przez Małgorzatę Devosges-Cuber i Michała Dudę wystawa wpisuje się w hasło przewodnie triennale poprzez odwołania do romantycznych koncepcji zmysłowego, cielesnego doświadczania przyrody i współodczuwania z nią.

– Ci, którzy odwiedzą wystawę, będą mieli okazję obserwować cykl życia roślin. My nie wybraliśmy tylko tych, które są zielone przez cały rok. Są też takie, które jesienią obumierają, jak paprocie czy poziomki. My nie traktujemy roślin tylko jako dekoracji. To jest punkt, który nas powinien prowadzić we wszelkim projektowaniu budynków czy miast – żeby o drzewach czy roślinach nie myśleć tylko w kategoriach dekoracji, ale też uwzględniając ich potrzeby – powiedział Michał Duda. Koncepcja reaktywacji romantycznego podejścia do natury wpisuje się w trwający obecnie Rok Romantyzmu Polskiego. Triennale w Mediolanie potrwa do 11 grudnia.

Zagłosuj na Wydarzenie Historyczne Roku 2021

PLEBISCYT \ Ruszyło internetowe głosowanie w 15. edycji plebiscytu Wydarzenie Historyczne Roku – poinformował organizator konkursu, Muzeum Historii Polski. Do 15 sierpnia można oddać głos na wybraną przez jury finałową piętnastkę w trzech kategoriach: wydarzenie, wystawa oraz edukacja.

Żeby wziąć udział w głosowaniu, należy wejść na stronę www.whr.muzhp.pl, zapoznać się z poszczególnymi wydarzeniami, zaakceptować regulamin plebiscytu i oddać łącznie trzy głosy – po jednym w każdej kategorii. Do II etapu plebiscytu komisja konkursowa pod przewodnictwem prof. Jolanty Chojńskiej-Miki zakwalifikowała 15 przedsięwzięć.

W kategorii wydarzenie nominowano: otwarcie

zrewitalizowanego zamku krzyżackiego w Szczytnie (Urząd Miejski w Szczytnie), Sub una campana/Pod jednym dzwonem (Wydział Kultury i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Miasta Krakowa), otwarcie Centrum Szyfrów Enigma (Poznańskie Centrum Dziedzictwa), otwarcie Muzeum Pamięci Sybiru (Muzeum Pamięci Sybiru, Miasto Białystok) oraz otwarcie Muzeum Stanisława Wyspiańskiego

(Muzeum Narodowe w Krakowie).

W kategorii wystawa głosować można na ekspozycje: „4 x Nowoczesność. Polskie Style Narodowe 1890–1918” (Muzeum Narodowe w Krakowie), „Wrocław pamięta – stan wojenny we Wrocławiu” (Ośrodek Pamięć i Przyszłość/Centrum Historii Zajeżdźnia), „Wszystkie arrasy króla. Powroty 2021 – 1961 – 1921” (Zamek Królewski na Wawelu – Państwowe Zbio-

ry Sztuki), „Miasto – Moda – Maszyna” (Centralne Muzeum Włókiennictwa w Łodzi) lub otwarcie wystawy stałej „Kraków od początku, bez końca” w Pałacu Krzysztofory (Muzeum Krakowa).

W kategorii edukacja znalazły się: „Baśniowe pogranicze. W krainie legend polskich i słowackich” (Gmina Miasto Rzeszów), „Z Sierakowa pod Chocim. W 400. rocznicę zwycięstwa” (Muzeum Zamek Opalińskich w Sierakowie), „Tajna misja Mazurów” (Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Pojezierze”), wielkoformatowa planszowa „Gas Age – Epoka Gazu” (Muzeum Gazownic-

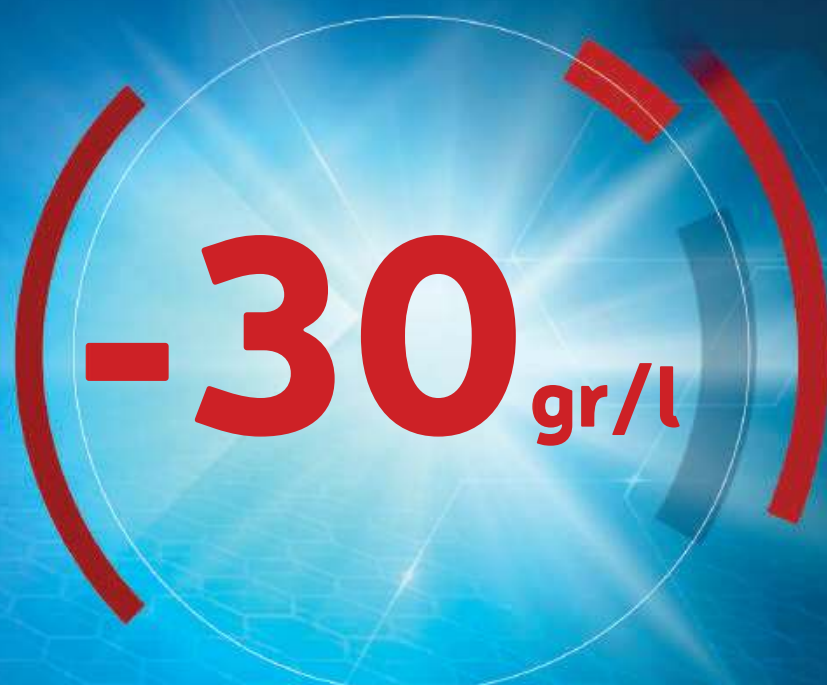
stwa w Paczkowie) oraz Akademia Witolda Pileckiego (Instytut Pileckiego).

W tym roku zostało zgłoszonych blisko 200 projektów z kraju i zagranicy. Plebiscyt angażuje wiele środowisk lokalnych, które chcą wypromować organizowane przez siebie przedsięwzięcia. Od początku istnienia plebiscytu zgłoszono około 1,9 tys. przedsięwzięć, a w internetowym głosowaniu wzięło udział łącznie blisko 50 tys. internautów. Plebiscyt zakończy we wrześniu br. uroczysta gala, podczas której nastąpi ogłoszenie zwycięzców.

.....
(AnKraj, MHP)

TANKUJ TANIEJ

Z PROGRAMEM
navigator



ODBIERZ RABAT - 30 gr\l:

- 1** Zaloguj się na swoje konto
w aplikacji Navigator lub na lotosnavigator.pl
- 2** Wyświetl elektroniczny kupon rabatowy
uprawniający do otrzymania zniżki
- 3** Przedstaw kasjerowi aktywną kartę Navigator
oraz elektroniczny kupon rabatowy podczas
transakcji



RABAT do max. 3 tankowań w miesiącu



RABAT do max. 50 l paliwa w ramach 1 tankowania

Szczegóły, lista stacji biorących udział w promocji oraz regulamin
dostępne na stacjach LOTOS oraz na lotos.pl i lotosnavigator.pl





fot. Twitter/d

NIEMCY \ W najnowszych sondażach SPD zajmuje trzecie miejsce, za CDU/CSU i Zielonymi. „To, że partia kanclerza plasuje się na trzecim miejscu, nie zdarzyło się jeszcze w historii Niemiec. Słabość SPD nie jest problemem partii, ma to związek z Olafem Scholzem” – pisze „Frankfurter Allgemeine Zeitung”.

WYWIAD \ Z PROF. PRZEMYSŁAWEM ŻURAWSKIM VEL GRAJEWSKIM, politologiem z Uniwersytetu Łódzkiego, rozmawia PAWEŁ KRYSZCZAK

Rosja nie wygra tej wojny

Rosja bardzo traci na atrakcyjności, bo jest po prostu słaba. Upadło wcześniejsze wyobrażenie o drugiej armii świata. Jasne jest, że skłonność do inwestowania w takiego partnera się zmniejszyła. Dlatego Chiny przyjmują politykę wyczekiwania i nie angażują się materialnie na rzecz Rosji. Pekin oczywiście będzie podtrzymywać Kreml, aby stwarzał kłopoty Zachodowi. Widać jednak, że w sensie strategicznym Rosja nie wygra tej wojny. Słaba Rosja skłócona z Zachodem będzie musiała i tak polegać na Chinach – uważa prof. Przemysław Żurawski vel Grajewski.

Czy możemy się spodziewać utrzymania wsparcia wojskowego dla Ukrainy ze strony USA, gdzie jesienią odbędą się wybory do Kongresu, a także Wielkiej Brytanii, w której ustępuje premier Boris Johnson, bliski sojusznik Kijowa?

Jeśli chodzi o Brytyjczyków, mamy daleko posuniętą pewność kontynuacji szerokiego wsparcia dla Kijowa. Wszystkie strony sceny politycznej Wielkiej Brytanii potwierdzają swoje poparcie dla dotychczasowej linii politycznej Londynu, która opiera się na wspieraniu walczącej Ukrainy. Jestem optymistą także w odniesieniu do Stanów Zjednoczonych. Amerykanie zaangażowali w ten cel już bardzo wiele środków. Gdyby teraz się z tego wycofali, to ewentualna ukraińska klęska byłaby także prestiżową porażką USA. Na dodatek leży w żywotnym interesie USA, by osłabić Rosję, sojusznika Chin, rękami Ukraińców. Jednocześnie USA starają się zbudować sobie strefę państw przyjaznych – od Skandynawii po Europę Środkową, Ukrainę i Rumunię. Przypomnij-

my, że amerykański Kongres przyjmował ponadpartyjnie, jedomyślnie ustawy związane z sankcjami na Rosję, pomocą dla Ukrainy, a także wsparciem dla Inicjatywy Trójmorza. Myślę, że w obu przypadkach mamy podstawy do optymizmu.

Wielu ekspertów wskazuje na strategiczny sojusz Rosji i Chin. Obecnie jednak widzimy, że Pekin nie kwapi się z zapewnieniem Kremlowi odpowiedniego wsparcia. Z czego wynika ta niechęć?

To raczej Rosja jest sojusznikiem Chin niż Chiny sojusznikiem Rosji. Innymi słowy, Pekin nie ma żadnego szczególnego interesu w angażowaniu się na wielką skalę w pomoc Rosji, ryzykując swoje interesy ekonomiczne z Zachodem. Rosja bardzo traci na atrakcyjności, bo jest po prostu słaba. Upadło wcześniejsze wyobrażenie o drugiej armii świata. Jasne jest, że skłonność do inwestowania w takiego partnera się zmniejszyła. Dlatego Chiny przyjmują politykę wyczekiwania i nie angażują się materialnie na rzecz Rosji. Pekin oczywiście będzie



Zdaniem prof. Przemysława Żurawskiego vel Grajewskiego USA i Wielka Brytania nie osłabią swojego wsparcia dla Ukrainy | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

podtrzymywać Kreml, aby stwarzał kłopoty Zachodowi. Widać jednak, że w sensie strategicznym Rosja nie wygra tej wojny. Słaba Rosja skłócona z Zachodem będzie musiała i tak polegać na Chinach, więc to nie jest powód, aby w Rosję inwestować. Nie przewiduję zatem, aby Chiny chciały zaangażować się na tym kierunku.

Czy przegrana wojna, wzorem wojny rosyjsko-japońskiej lub I wojny światowej, może podkopać pozycję władz na Kremlu lub doprowadzić do ich obalenia?

Rosja zawsze po przegranej wojnie przeżywała wstrząs wewnętrzny – było tak po wojnie krymskiej, wojnie z Japonią, I wojnie światowej czy konflikcie w Afganistanie. Myślę, że taki scenariusz jest możliwy. Należy jednak zauważyć, że rosyjskie struktury siłowe są znacznie skuteczniejsze w tłumieniu zamieszek wewnętrznych i do tego są znacznie lepiej przygotowane niż do prowadzenia działań przeciwko siłom zbrojnym innych państw. Widać to na przykładzie

Ukrainy. Obecnie nie ma oznak, by reżim w Moskwie się załamywał, ale to jest też cecha charakterystyczna dyktatury. Gdyby sygnały ostrzegawcze nadchodziły z dużym wyprzedzeniem, to dyktatury skutecznie by reagowały. Zwykle tego typu rewolucje są zaskoczeniem i dlatego się udają. Myślę, że jest to jeden z możliwych scenariuszy, choć obecnie znajduje się on w sferze życzeniowej.

W tym miesiącu doszło do ominięcia reżimu sankcyjnego poprzez eksport z Kanady turbiny gazowej do Niemiec, która później trafi do gazociągu Nord Stream 1. Czy wraz z przedłużającą się wojną możemy spodziewać się kolejnych wyłomów w murze sankcyjnym?

Z całą pewnością. Trzeba pamiętać, że mamy tutaj do czynienia z demokracjami. Cechą charakterystyczną demokracji jest to, że rządzący chcą odnowienia mandatu do rządzenia na kolejną kadencję. To zależy od wyborców, którzy biorą pod uwagę własne interesy, a niekoniecznie kwestie polityki zagranicznej. Im dalej od Rosji oraz Ukrainy, tym najazd rosyjski na Ukrainę jest mniej palącą kwestią polityczną, a poczucie zagrożenia rosyjskiego jest niewielkie bądź w ogóle go nie ma. Zatem rządy Niemiec, Francji, Włoch i innych krajów, będąc pod naciskiem swoich wyborców, zapewnią im gaz w palnikach, a nie obniżenie rosyjskiej zdolności bojowej na Ukrainie.

Biden nie nominuje antyaborcyjnego sędziego

USA \ Prezydent Joe Biden nie wręczy nominacji sędziowskiej antyaborcyjnemu prawnikowi. Do zmiany zdania skłoniła go jednak nie wściekłość lewicy, lecz sprzeciw republikańskiego senatora.

Jakiś czas temu demokratyczny kongresmen z Kentucky John Yarmuth poinformował, że Biden chce nominować Chada Mereditha na stanowisko sędziego federalnego. Meredith pracował wcześniej dla byłego republikańskiego gubernatora Matta Bevina i wsławił się skuteczną obroną przed sądem stanowych praw antyaborcyjnych. Jest również członkiem Federalist Society – wpływowej organizacji

zrzeszającej konserwatywnych prawników. Yarmuth ujawnił, że ta nominacja miała być efektem umowy z republikańskim senatorem z Kentucky i liderem senackiej mniejszości Mitchem McConnelllem.

Takie umowy nie są w USA niczym szczególnie dziwnym i prezydenci często nominują kandydatów popieranych przez drugą partię. Nominacja dla antyaborcyjnego prawnika po obaleniu wyro-

ku Roe vs. Wade rozwścieczyła jednak lewicę, a na Bidena wylała się fala krytyki. Już wcześniej prezydent był krytykowany za to, że za „słabo walczy o prawo do aborcji i unika nominacji dla proaborcyjnych prawników”.

W weekend Biały Dom ogłosił, że Meredith jednak nie dostanie nominacji na sędziego. Co ciekawe, powodem jest nie sama krytyka, lecz fakt, że prawicowy senator z Kentucky Rand Paul

odmówił wypełnienia tzw. niebieskiego kwitka. Tak nazywa się dokument, w którym senatorzy z danego stanu wyrażają swoją opinię o kandydacie na sędziego i przekazują ją senackiej komisji sędziowskiej. Meredith mógłby zostać sędzią bez tego dokumentu, ale szanse na to w zdominowanym przez demokratów Senacie byłyby bardzo małe.

Rand Paul na razie nie wytłumaczył się z tej decyzji.

Wspomniany wyżej Mitch McConnell stwierdził, że sprzeciw Paula był „całkowicie bezcelowy” i uniemożliwił zdobycie nominacji dla konserwatywnego prawnika. W wywiadzie dla gazety „New York Times” dodał, że nominacja nie była efektem żadnej umowy. Biden miał mu wyświadczyć „przyjacielską przysługę”.

Wiktor Młynarz
Albicla.com/WiktorMlynarz



APELUJĄ DO PREMIERA

WŁOCHY \ Mnożą się apele do premiera Maria Draghiego, by dalej stał na czele rządu i zrezygnował z planów dymisji, już raz odrzuconej przez prezydenta Włoch Sergia Mattarellę.

fot. Facebook/d



fot. Wikipedia/d

BĘDĄ ROZMOWY

SKOPJE \ Parlament Macedonii Północnej przegłosował w sobotę francuską propozycję umożliwiającą rozpoczęcie blokowanych przez Bułgarię rozmów akcesyjnych z Unią Europejską.

ŚWIAT

9

NOWY JORK \ O barbarzyństwie rosyjskiego agresora na forum ONZ

Rosja niszczy ukraińskie dobra kultury

Z inicjatywy Polski, Albanii i Ukrainy odbyło się nieformalne posiedzenie członków Rady Bezpieczeństwa ONZ. W jego trakcie ukraińska wice-minister kultury Kateryna Czujewa mówiła o zniszczonych przez rosyjskie wojsko obiektach kultury na Ukrainie. Według prof. Krzysztofa Szczerskiego, ambasadora Polski przy ONZ, to pokazuje prawdziwe cele agresora.

Beata Mańkowska

Albicla.com/BeataMankowska

Moskwa przoduje w podżeganii do nienawiści, oczerniania i pogardy wobec wszystkiego, co ukraińskie. Zobaczyliśmy dziś, że nie kończy się to na ludziach, ale rozciąga się na zabytki, teatry, szkoły, ośrodki młodzieżowe i cmentarze. Na naszych oczach są one de-



Los setek poważnie uszkodzonych lub zniszczonych obiektów kultury dowodzi, że rosyjska agresja jest rzeczywiście wojną totalną – powiedział prof. Krzysztof Szczerski | fot. NID/d

wastowane i plądrowane. Nie są to cele militarne, chyba że dąży się do unicestwienia narodu – mówił ambasador Polski przy ONZ prof. Krzysztof Szczerski.

Wiceminister kultury Ukrainy Kateryna Czujewa podała statystyki dotyczące obiektów kultury, które Rosja zniszczyła na terenie tego kra-

ju. Łącznie są to 423 obiekty – 128 zabytków, 127 obiektów kultu, 46 pomników pamięci, 33 muzea i 59 centrów kultury, takich jak teatry, kina i biblioteki. Krzysztof Szczerski podkreślił, że dane te pokazują prawdziwe cele agresora. – Jest to w pełni zgodne z retoryką stosowaną przez Kreml w okresie poprzedza-

jącym atak na Ukrainę i również dziś. Jeśli agresor odmawia zaatakowanemu narodowi prawa do istnienia, jak inaczej można to nazwać, jeśli nie wojną totalną? A los setek poważnie uszkodzonych lub zniszczonych obiektów kultury dowodzi, że rosyjska agresja jest rzeczywiście wojną totalną – mówił. – W Polsce je-

steśmy bardzo wyczuleni na kwestię niszczenia dziedzictwa kulturowego, głównie z powodu burzliwej historii naszego kraju. (...) Z pełnym zaangażowaniem dzielimy się naszą wiedzą i udzielamy wszelkiego niezbędnego wsparcia w odbudowie. Jestem bardzo dumny z uruchomienia Polskiego Centrum Pomocy dla Kultury na Ukrainie, które ma odgrywać taką rolę – dodał prof. Szczerski.

Inicjatywę Polski, Albanii i Ukrainy w sprawie organizacji posiedzenia Rady Bezpieczeństwa ONZ oficjalnie poparły m.in. Australia, Austria, Belgia, Bułgaria, Chorwacja, Cypr, Czarnogóra, Czechy, Dania, Estonia, Finlandia, Francja, Grecja, Gruzja, Hiszpania, Holandia, Irlandia, Islandia, Japonia, Kanada, Litwa, Luksemburg, Łotwa, Macedonia Północna, Malta, Monako, Niemcy, Norwegia, Portugalia, Rumunia, Słowacja, Słowenia, USA, Szwecja, Wielka Brytania, Węgry, Włochy i Wyspy Marshalla.

Rosjanie boją się ukraińskiego kontrataku

WOJNA NA UKRAINIE \ Agresor umacnia pozycje obronne na okupowanych terenach w południowej części kraju w obawie przed ukraińskim kontratakiem. Siły Kremla wciąż bezskutecznie starają się zająć cały Donbas.

Jak podał wczoraj sztab generalny ukraińskiej armii, od początku inwazji rosyjskie siły straciły 38,3 tys. żołnierzy, 1684 czołgi, 3879 pojazdów pancernych, 846 systemów artyleryjskich, 248 wyrzutni rakietowych, 220 samolotów, 188 śmigłowców, 688 dronów, 15 okrętów i 2746 samochodów. Z kolei biuro ukraińskiego prokuratora generalnego poinformowało, że od początku wojny na Ukrainie zginęło 353 dzieci, a 662 zostało rannych.

Ukraińskie siły dobrze wykorzystują nowoczesne zachodnie uzbrojenie. W ostatnim czasie poinformowano o zniszczeniu dwóch rosyjskich baz w miejscowościach Łazurne w obwodzie chersońskim i Ałczewsk w obwodzie ługańskim. Celami ataku były siedziba sztabu, koszary i magazyny.

Z kolei brytyjski wywiad wojskowy podaje, że Rosja-

nie umacniają swoje pozycje obronne na okupowanych terenach w południowej części kraju w obawie przed ukraińską ofensywą. Najeżdżcy przegrupowują żołnierzy, uzbrojenie i zapasy między Mariupolem a obwodem zaporoskim oraz w rejonie Chersonia, w Melitopolu zaś zaostrzyli środki bezpieczeństwa.

Równocześnie Rosjanie ostrzeliwują wiele pozycji ukraińskich wojsk na pograniczu obwodów czernihowskiego i sumskiego. W atakach rakietowych ucierpiał także Miłkołajów, w który miało uderzyć dziesięć pocisków, prawdopodobnie S-300. Trafiły one m.in. w siedzibę dwóch uczelni wyższych.

Przedstawiciel Głównego Zarządu Wywiadu Ministerstwa Obrony Ukrainy Wadym Skibicki poinformował, że Rosja przygotowuje się do kolejnej ofensywy na Ukrainie.

Szczególnie zagrożony ma być Charków.

Nie maleje też ryzyko kolejnych ataków z okrętów rakietowych znajdujących się na Morzu Czarnym. W jego północno-zachodniej części są obecnie dwa rosyjskie okręty rakietowe, które gotowe są do wystąpienia 16 pocisków typu Kalibr. To właśnie tego typu rakietami, wystrzelonymi z Morza Czarnego, Rosjanie uderzyli w Winnicę w środkowej części kraju i zabili co najmniej 24 cywilów, w tym troje dzieci.

Oprócz zbrodni na ukraińskich cywilach rosyjska armia dokonuje również kradzieży zboża i niszczenia pól uprawnych. Rosjanie z premedytacją bombardują pola pociskami zapalającymi, by wywołać globalny kryzys żywnościowy.

Petar Petrović
Albicla.com/PetarPetrovic
(Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia)

Tysiące turystów koczują na lotniskach

PODRÓŻE \ Loty tysięcy podróżnych zostały odwołane z powodu protestu włoskich kontrolerów lotów. Sytuację pasażerów pogorszyły strajki załóg kilku linii lotniczych, które zawiesiły pracę na trzy dni.

Wczoraj włoscy kontrolerzy ruchu lotniczego ogłosili czterogodzinny strajk, który sprawił, że przewoźnicy byli zmuszeni odwołać ponad 600 lotów z największych włoskich portów lotniczych w Mediolanie, Rzymie, Bergamo i Pizie. Do kontrolerów dołączyli piloci i pracownicy obsługi pokładowej kilku europejskich przewoźników, którzy poza podwyższeniem pensji i polepszeniem warunków pracy domagają się zapewnienia załogom jedzenia i wody, szczególnie podczas rekordowych upałów na Półwyspie Apenińskim. Strajk w pełni sezonu letniego pokrzyżował plany wakacyjne kilkunastu tysięcy turystów, powodując chaos na największych europejskich lotniskach.

Problemy podróżnych rozpoczęły się przed tygodniem,

kiedy czterodniowy strajk generalny ogłosił hiszpański personel linii lotniczych Ryanair. Następnie trzydniowy protest zorganizowali Hiszpanie pracujący dla brytyjskiego przewoźnika EasyJet, który w ostatniej chwili był zmuszony odwołać kilkadziesiąt lotów, pozostawiając podróżnych bez możliwości powrotu z wakacji. Brytyjskie media na bieżąco relacjonowały sytuację turystów, którzy przez długie godziny czekali na informacje o swoich lotach powrotnych.

Najtrudniejszą sytuację odnotowano na lotniskach w Barcelonie, Maladze, na Ibizie i Majorce, gdzie tłumy turystów zablokowały terminale. Dziś załoga Ryanaira rozpoczęła kolejny trzydniowy strajk.

Joanna Kowalkowska
Albicla.com/JoannaKowalkowska

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

6 POLSKA

6

KULTURA

8-9

ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



ENERGIA \ Odpowiedzialni za chaos w UE powinni odejść – uważa europoseł Zbigniew Kuźmiuk

Unijne państwa będą pomagać Niemcom?

20 lipca na posiedzeniu Rady UE przedstawicielom państw członkowskich przedstawiona zostanie propozycja redukcji zużycia energii elektrycznej i produkcji przemysłowej oraz dzielenia się gazem z Niemcami i innymi krajami. – Ludzie z Komisji Europejskiej odpowiedzialni za ten chaos powinni odejść – powiedział „GPC” europoseł Zbigniew Kuźmiuk.



Frans Timmermans i inni ludzie odpowiedzialni za energetyczny chaos w UE powinni jak najszybciej odejść – uważa Zbigniew Kuźmiuk | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

Jan Kamieniecki

Projekt komunikatu Komisji Europejskiej, do którego dotarł portal wPolityce.pl, a który 20 lipca unijna komisarz ds. energii Kadri Simson ma przedstawić na posiedzeniu Rady UE, przewiduje plan redukcji przez unijne państwa zużycia energii elektrycznej oraz produkcji przemysłowej, a także w zamian za finanso-

wą rekompensatę dzielenia się gazem z Niemcami i innymi krajami najbardziej uzależnionymi od rosyjskich dostaw. – Zobaczymy, czy ten projekt zostanie przyjęty, bo jest co najmniej dziwaczny. Z jednej strony wskazuje, że UE wreszcie dostrzega powagę problemu. Z drugiej – to jest próba odsunięcia od siebie odpowiedzialności za to, co

się stało na europejskim rynku energetycznym, głównie przez niemiecką politykę – powiedział „Codziennej” europoseł PiS Zbigniew Kuźmiuk. – Tę politykę, która uzależniała UE od Gazpromu i narażała ją na ryzyko użycia gazu jako broni, co ma obecnie miejsce, Komisja Europejska akceptowała. Mówiliśmy o tym od lat, uprzedzaliśmy,

ale KE robiła swoje i dziś gaz kosztuje 10 razy więcej niż rok wcześniej. To były skrajnie nieodpowiedzialne działania – podkreślił nasz rozmówca. Kuźmiuk zwraca uwagę, że przez działania Niemiec, które chciały być gazowym hubem i sprzedawać rosyjski gaz innym krajom UE, Zachód uzależnił się od ro-

syjskich surowców energetycznych bardziej niż Polska. – Teraz, aby zapobiec skutkom energetycznego kryzysu, proponują śmieszne rozwiązania takie jak obniżenie temperatury w mieszkaniach o 1 stopień czy wstrzymanie ogrzewania publicznych budynków – dodaje. Europoseł zapytany o inny pomysł mający ratować Niemcy i Zachód, a więc zamrożenie na rok stawek handlu emisjami w ramach unijnego systemu ETS, odpowiedział, że to rozwiązanie na kilka miesięcy, na przetrwanie zimy. Jego zdaniem trzeba podjąć bardziej radykalne działania.

– Teraz jest dobry moment do głębokiej refleksji nad szaleństwem Komisji Europejskiej. To, co w tej chwili dzieje się na unijnym rynku energetycznym, to kompletny chaos, a ludzie za tę katastrofę odpowiedzialni, m.in. Frans Timmermans, wiceprzewodniczący KE ds. Zielonego Ładu, powinni odejść – podsumował Kuźmiuk.

NEKROLOG

„Nie umiera ten kto trwa w pamięci żywych (...)”

Ks. Jan Twardowski

Ś.P.



porucznik Mieczysław Wroczyński ps. STARY

Kochał Polskę. Był osobą ciepłą, życzliwą, otwartą na Ojczyznę i jej problemy. Jego odejście jest wielką stratą dla Polski i Polaków. Ś.p. Mieczysław Wroczyński przeżył cały wiek naszej polskiej historii, doświadczając trudów i radości z nią związanych.

Przez cały czas trwania Powstania Warszawskiego walczył o Warszawę.

Dumnie kroczył przez życie jako oddany patriota i zasłużony leśnik.

W 2019 roku chcąc uczcić wyjątkowy jubileusz 100-urodzin Mieczysława Wroczyńskiego, Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Białymstoku wydała okolicznościowy datownik oraz kartkę i znaczek pocztowy z Jego wizerunkiem.

W tym samym roku Mieczysław Wroczyński został uhonorowany Kordelasem Leśnika Polskiego za szczególne zasługi dla rozwoju polskich lasów.

Rodzinie i Bliskim przekazuję wyrazy głębokiego smutku i żalu z utraty tak wspaniałego, życzliwego i dobrego człowieka.

Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie.

Andrzej Józef Nowak

Dyrektor

Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku
wraz z pracownikami.

Czyste powietrze z plusem

KLIMAT \ Ruszył program Czyste Powietrze+ na docieplenie domu i wymianę pieca węglowego na ekologiczny. Od piątku można składać wnioski do wojewódzkich funduszy ochrony środowiska. – Program to szansa nie tylko na lepszą jakość powietrza, lecz także na oszczędność energii, co przekłada się na niższe rachunki – wskazała minister klimatu i środowiska Anna Moskwa.

Od czasu uruchomienia we wrześniu 2018 r. programu Czyste Powietrze z docelowym budżetem w wysokości 103 mld zł jest on stale udoskonalany. Cel jest ambitny: obejmuje aż 3 mln gospodarstw domowych i polega na wymianie nieefektywnych kotłów na ekologiczne źródła ciepła wraz z ocieplaniem jednorodzinnych budynków mieszkalnych.

Zmiany sprawiają, że program w nowej odsłonie, pod umowną nazwą Czyste Powietrze+, będzie jeszcze łatwiej dostępny, przez co szybciej wdrażany, a przede wszystkim atrakcyjniejszy dla osób o niskich dochodach.

Na wymianę starego kopciucha i kompleksową termomodernizację beneficjenci nowego programu dostaną z Narodowego

Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej dofinansowanie wyższe o 10 tys. zł. Teraz w przypadku osób o niskich dochodach maksymalna dotacja może wynieść nawet 79 tys. zł.

Nowością w programie jest także wprowadzenie prefinansowania, a więc możliwości otrzymania pieniędzy jeszcze przed rozpoczęciem remontu. – Czyste Powietrze+ jest pilotażem, w razie dużego zainteresowania budżet programu, na razie 1,8 mld zł, zostanie zwiększony – zapowiedziała minister Anna Moskwa.

Ze szczegółami programu można się zapoznać zarówno na stronie www.czystepowietrze.gov.pl, jak i na stronach NFOŚiGW oraz wojewódzkich FOŚiGW.

Paweł Woźniak



fot. Wikipedia/d

UDANA SPRZEDAŻ PAMIĄTEK PO LEGENDARNYCH GWIAZDACH HOLLYWOOD

AUKCJA \ Na aukcji w Los Angeles poszło pod młotek, i to za znaczne sumy, wiele pamiątek po legendarnych gwiazdach Hollywood – poinformował dom aukcyjny Julien's Auctions. Suknię wieczorową Marilyn Monroe z filmu „Nie ma jak show” sprzedano za 218 tys. dol. Wełniany kostium, który miała na sobie Audrey Hepburn w „Śniadaniu u Tiffany’ego”, ktoś kupił za ponad 156 tys. dol., a brosza, którą Elizabeth Taylor podarowała swojej matce, poszła za 25 tys. dol.

GAZ \ Rosyjski Gazprom gra rządowi Olafa Scholza na nosie – uważa dziennik „Bild”

Turbina to pretekst, by straszyć Niemców

Gazprom poinformował, że serwisowana w Kanadzie turbina nadal nie dotarła do Rosji. Niemiecki rząd twierdzi, że to blef i pretekst, by po konserwacyjnej przerwie nie wznowiać dostaw gazu przez Nord Stream 1 – napisał „Bild”. – To rosyjska propaganda – twierdzi wicekanclerz i minister gospodarki Robert Habeck.

Jan Kamieniecki

Czy od tej turbiny za-
leżeć będzie ogrze-
wanie mieszkań mi-
lionów Niemców zimą? – pyta gazeta i przytacza
oświadczenie Gazpromu, że
„obiektywne ocenianie dal-
szego rozwoju sytuacji jest
skomplikowane”. – Nie posia-
damy żadnych dokumentów,
które umożliwiłyby Siemen-
sowi wysłanie turbiny z Ka-
nady do rosyjskiej tłoczni ga-
zu Portowaja – dodał rosyjski
koncern.

– Gazprom sieje niepewność
w kwestii ponownego uru-
chomienia i działania gazocią-
gu Nord Stream 1 – komentu-
je informacje płynące z Rosji
„Bild”. Do sprawy odniósł się
też wicekanclerz i minister
gospodarki Robert Habeck
z partii Zieloni. – Osobiście
prosiłem rząd Kanady o dosta-
wę brakującej turbiny do ga-
zociągu. Niezbędne, specjalne

zezwoleństwo zostało udzielone
przez Kanadę, a Siemens robi
wszystko, aby turbina jak naj-
szybciej dotarła przez Niemcy
do Rosji – powiedział.

Rzecznik firmy Siemens
Energy, serwisującej turbinę
w Kanadzie, nie był w sta-
nie podać „Bildowi” żadne-
go terminu, w jakim miałby
nastąpić zwrot części. – Nasi
eksperci obecnie intensywnie
pracują nad wszystkimi for-
malnymi zgodami i logistyką,
co obejmuje między innymi
procesy dotyczące kontroli
eksportu i importu – wyja-
śnił.

Kolejnym problemem jest
szybki transport turbiny z Ka-
nady przez Atlantyk do Rosji,
co wymagałoby użycia samo-
lotu transportowego. Kiedy,
jak i czym samolotem taki
transport mógłby się faktycz-
nie odbyć? – na te pytania
„Bilda” nie udzieliły odpowie-
dzi ani niemieckie minister-
stwo gospodarki, ani Siemens.



„Bild”: Jeśli nawet turbina wróci z Kanady, to nie ma pewności, że Gazprom ją zainsta-
luje | fot. Twitter/d

Dziennik zwraca uwagę, że
jeśli nawet po wszystkich per-
turbacjach turbina zostałaby
dostarczona do Rosji, to wcale
nie byłoby pewności, że Gaz-
prom ją zainstaluje. – Niem-
cy mogłyby być bezpiecznie
zaopatrywane w gaz także
przy obecnie istniejących tur-
binach, ale Gazprom nie chce
tego z powodów politycznych
– tłumaczy jeden z ekspertów
na łamach „Bilda”.

Podobnego zdania jest nie-
miecki rząd. – Zdaniem eks-
pertów brakujący element był
tylko pretekstem dla rosyjskiej
propagandy – stwierdził wice-
kanclerz Habeck. – Gazprom
nie wydaje się zainteresowa-
ny zwrotem turbiny. Również
strona kanadyjska nie wydaje
się gotowa na wysłanie tur-
biny, a powodem jest mocna
presja ze strony prezyden-
ta Wołodymyra Zełenskigo
– podsumowuje „Bild”.

(PAP)

Kredytowe wakacje nie w smak bankierom

FINANSE \ Zachęcam do korzystania z wakacji kredytowych tych, którzy rzeczywi-
ście tej pomocy potrzebują – powiedziała minister finansów Magdalena Rzeczkow-
ska. Ustawa o pomocy kredytobiorcom wejdzie w życie na przełomie lipca i sierpnia.
Banki liczą już straty z tytułu zawieszenia spłat przez kredytobiorców.

Zawieszenie raty nie oznacza
darowania spłaty raty. – Na-
sze zobowiązanie kredytowe
wydłuży się o tyle miesię-
cy, ile korzystamy z wakacji
– stwierdziła minister Rzeczkow-
ska. Ustawa pozwala na
zawieszenie spłaty kredytu
hipotecznego udzielonego
w złotych na cele mieszkaniowe
łącznie przez osiem mie-
sięcy, po dwa miesiące w trze-
cim i czwartym kwartale te-
go roku i po jednym miesiącu
w każdym z czterech kwarta-
łów przyszłego roku.

Wniosek o wakacje kre-
dytowe powinien zawierać
oświadczenie, że doty-
czy on nieruchomości, która
nam służy do zaspokojenia
własnych potrzeb mieszkaniowych.
Oświadczenie jest
składane pod rygorem odpow-
iedzialności karnej. Wniosek
będzie można złożyć bez-
pośrednio w banku lub zro-
bić to drogą elektroniczną

przez bankowe platformy.
Odpowiednie formularze bę-
dą gotowe na przełomie lipca
i sierpnia, tak żeby w sierpniu
było można zawiesić ratę.

Banki nie kryją rozczarowa-
nia nowym pomysłem rządu
i liczą już straty z tytułu
zawieszenia spłat przez kre-
dytobiorców. Podkreślają, że
informacja o tym, że klient
korzysta z wakacji kredy-
towych, będzie umieszczana
w Biurze Informacji Kre-
dytowej. – Po to są wakacje
kredytowe, żeby w ich czasie
nie brać kolejnych kredytów
– przestrzegł Krzysztof Pie-
traszkiewicz, prezes Związku
Banków Polskich.

Bankom nie jest w smak
ustawa, bo ich wyniki fi-
nansowe z tytułu wakacji
kredytowych pogorszą się
już w trzecim kwartale te-
go roku. Szacują, że liczba
kredytobiorców korzystają-
cych z dobrodziejstwa wa-

kacji może sięgać od 60 proc.
do 100 proc. uprawnionych.
Pekao SA spodziewa się ob-
niżenia wyniku o prawie
2,5 mld zł, PKO BP – 4,8 mld
zł, ING Bank Śląski – ok.
1,7 mld zł, i spodziewa się
straty netto w trzecim kwar-
tale, pierwszej od 14 lat.

Santander BP szacu-
je wpływ wakacji kredyto-
wych na ok. 1,3 mld zł, PNB
Paribas na 700–915 mln zł,
mBank na 1–1,4 mld zł,
a Alior Bank na 466 mln zł.
Wygląda na to, że w naj-
trudniejszej sytuacji znalazł
się Bank Millennium, któ-
rego strata ma wynieść nie-
co ponad 1,7 mld zł. Z kolei
Commerzbank, większościo-
wy akcjonariusz mBanku,
zapowiedział, że rozważy
podjęcie kroków prawnych
w związku z programem wa-
kacji kredytowych.

(lus, PAP)

Tusk i Siemoniak podejrzani o popełnienie przestępstwa

AFERA \ Narodowy Bank Polski postanowił złożyć
zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa
przez liderów PO. Prokuratura zbada ich wypowiedzi
pod kątem ewentualnego wypełnienia znamion prze-
stępstw określonych w kodeksie karnym, w tym gróźb.

Donald Tusk, lider Platfor-
my Obywatelskiej, na począt-
ku lipca powiedział, że jeśli
PO wygra wybory, to „wypro-
wadzi Glapińskiego z NBP”.
O tym samym mówił też wi-
ceszef PO Tomasz Siemoniak.
Ponadto w minionym tygodniu
Tusk stwierdził, że według
ekspertyz posiadanych przez
jego partię powołanie szefa
NBP Adama Glapińskiego na
drugą kadencję było obarczone
„nieusuwalną wadą prawną”.

– Mamy do czynienia z wy-
powiedziami, które negują
istnienie demokracji w Pol-
sce. Nasi konkurenci odsłoni-
li karty i zapowiadają po
swojej ewentualnej wygranej
w wyborach, że jakiegokolwiek
demokratyczne zasady, jaka-
kolwiek równość wobec pra-
wa przestanie obowiązywać
– tak rzecznik PiS Radosław
Fogiel skomentował stano-
wisko liderów PO.

– Nie można mówić o tym,
że szef NBP Adam Glapiński,

osoba, która jest powołana
zgodnie z konstytucją i prze-
pisami prawa, będzie wypro-
wadzana z miejsca urzędo-
wania. To jest wprowadzanie
anarchii – ocenił doradca
prezydenta Paweł Sałek, ko-
mentując opinie polityków
PO o szefie NBP.

Do prawnych ekspertyz PO
odniósł się członek Rady Po-
lityki Pieniężnej dr hab. Ra-
fał Sura. – Ustawa o NBP do-
puszcza, aby Adam Glapiński
był wybrany na drugą ka-
dencję jako prezes, bowiem
sprawował ją jednokrotnie
w latach 2016–2022 – pod-
kreślił. – Prof. Glapiński był
wprawdzie wcześniej przez
kilka miesięcy członkiem za-
rządu NBP, ale to jest odręb-
ny organ. Członek zarządu
nie może zajmować innych
stanowisk, a więc nie może
zajmować także stanowiska
prezesa NBP – wyjaśnił.

(jak, PAP)



fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

WKRÓTCE SPOTKANIE WS. PORTU MORSKIEGO W ELBLĄGU

INWESTYCJE \ W najbliższych dniach odbędzie się spotkanie przedstawicieli resortów infrastruktury i aktywów państwowych w sprawie rozwoju portu w Elblągu po przekopie Mierzei Wiślanej – poinformował wiceminister infrastruktury Marek Gróbarczyk. Otwarcie kanału zaplanowano na 17 września.

TRANSPORT \ Odnalezione w Polsce i rewitalizowane we Francji wagony są prawie gotowe

Za dwa lata Orient Express ruszy z Paryża do Stambułu

Słynny Orient Express, niegdyś najbardziej luksusowy środek transportu, za dwa lata ma wrócić na tory. W 2015 r. odnaleziono w Polsce kilkanaście oryginalnych, ale zniszczonych wagonów legendarnej pociągu. Są one teraz przywracane do dawnej świetności przez francuskiego przewoźnika SNCF, by mogły wrócić na trasę Paryż–Stambuł.

Jan Kamieniecki

Znany z luksusu Orient Express kursował od 1883 r. między Paryżem a Stambułem przez prawie sto lat. Był jednym z najdroższych sposobów podróżowania po Europie. Z eleganckich wagonów



Odnalezione w Polsce wagony Orient Expressu wracają do dawnej świetności
fot. AdobeStock/d

restauracyjnych, słynących z wybornej kuchni, oraz z komfortowych wagonów sypialnych korzystali ary-

stokraci, dyplomaci i ludzie biznesu.

Orient Express na swojej pierwotnej trasie kurso-

wał do 1977 r. W późniejszych latach trasa pociągu skracana była do Bukaresztu, Budapesztu, a potem do Wiednia. Później skład był wykorzystywany jako pociąg turystyczny. Legendarne wagony Orient Expressu w 1988 r. trafiły m.in. do Polski pod nazwą „Nostalgia Paryż–Stambuł Orient Express”. Pociąg jechał na specjalnej trasie Paryż–Berlin–Warszawa–Moskwa–Pekin–Hongkong, a podróż licząca ponad 15 tys. km trwała 19 dni.

Wagony Orient Expressu były też sprzedawane prywatnym firmom i spółkom, które próbowały organizować luksusowe wycieczki i przejazdy turystyczne klasy premium. W ten sposób część luksusowych wagonów trafiła do Rosji. Tam zakończyły swój żywot, a w 2008 r. trafiły na jedną z bocznic kolejowych w Ma-

łaszewiczach, niedaleko polsko-białoruskiej granicy.

Odnaleziono je tam w 2015 r. Niszczący, ekskluzywny pociąg składał się z 12 wagonów sypialnych, trzech wypoczynkowych i jednego restauracyjnego. Ponieważ normalnotorowe wózki wagonów Orient Expressu utknęły na Białorusi, skąd nie udało się ich odzyskać, wagony załadowano na specjalne platformy samochodowe i wywieziono do Francji, gdzie od kilku lat są poddawane renowacji.

Dziś większość z nich jest już odnowiona. Wszystkie wagony wyposażono w dekoracje nawiązujące do czasów świetności pociągu, a trzy posłużą jako jadalnie. Jednocześnie francuski przewoźnik SNCF zabiega o odpowiednie pozwolenia i certyfikaty bezpieczeństwa, by w 2024 r. Orient Express mógł znów zabrać na swój pokład pasażerów.

Francuzi podobno wydali na rewitalizację Orient Expressu ok. 20 mln euro, ale uważają, że inwestycja może być jednym z największych wydatków w branży transportowej i przynieść zyski, które pokryją poniesione koszty.

(PAP)

Dodatek inflacyjny dla górników uzgodniony

GÓRNICTWO \ Pracownicy Polskiej Grupy Górniczej otrzymają średnio ok. 6 tys. zł jednorazowego świadczenia rekompensującego skutki inflacji. To wynik porozumienia związków z zarządem, który kończy okupację siedziby PGG. Będą też kolejne świadczenia za następne dwa kwartały, co zostanie ustalone we wrześniu i w listopadzie.

Porozumienie podpisano w piątek w Warszawie, po rozmowach związkowców z wicepremierem Jackiem Sasinem. – W naszej akcji nie chodziło tylko o pieniądze. Ważne były także inwestycje w kopalniach. Dostaliśmy zapewnienie, że inwestycje będą i że wrócimy do rozmów na ten temat – zaznacza lider górniczej Solidarności Bogusław Hutek.

Rząd również podtrzymuje gotowość do rozmów i zapowiada spotkanie w ramach zespołu trójstronnego ds. bezpieczeństwa socjalnego górników.

Jak poinformował premier Mateusz Morawiecki, 5 mld euro z funduszy europejskich trafi do woj. śląskiego, co pozwoli m.in. na powołanie funduszu transformacji Śląska. Premier podkreślił, że wierzy w to, iż dzięki środkom na transformację uda się

tak przekształcić przemysł na Górnym Śląsku, by „nadal był perłą polskiego przemysłu, perłą polskiej gospodarki”.

– To olbrzymie środki, jakimi region nigdy dotąd nie dysponował – mówi marszałek woj. śląskiego Jakub Chelstowski. – Widać wyraźnie, że współpraca rządu premiera Morawieckiego, samorządów i przedstawicieli Komisji Europejskiej przynosi realne korzyści i pozwoli poprawić jakość życia mieszkańców, wyrównać szanse i zdynamizować rozwój – dodał.

Górnictwo oczekują też jasnej strategii dla branży. – Musimy pozostać dłużej przy węglu. Trzeba zainwestować w nowe technologie i zgazowanie węgla – uważa lider Solidarności Piotr Duda. Jego zdaniem umowę społeczną dla górnictwa w części dotyczącą zamy-

kania kopalń należy wyrzucić do kosza. – Oczekujemy od premiera jasnego planu i drogi dojścia do bezpieczeństwa energetycznego, a bezpieczeństwo energetyczne to także jest bezpieczna, stała i pewna praca dla polskich górników – powiedział.

Odnosząc się do zorganizowanych w PGG oraz Grupie Tauron protestów okupacyjnych – w tym drugim przypadku też zakończonych porozumieniem – Duda ocenił, że charakter związkowych postulatów jest szerszy niż tylko sprawy płacowe. – Moi koledzy troszczą się też o bezpieczeństwo energetyczne państwa. Chodzi o to, żeby Polacy w ziemi nie marzli, żeby mieli ciepłą wodę. Te protesty są tym podyktowane – powiedział lider Solidarności.

Mariusz Andrzej Urbanke

Nastąpił duży spadek liczby ofert pracy

ANALIZA \ W czerwcu nastąpił mocny spadek liczby ofert pracy publikowanych w sieci. To największa jednorazowa redukcja liczby wakatów od szoku covidowego w kwietniu 2020 r. – podali analitycy Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie oraz Biura Inwestycji i Cykli Ekonomicznych.

Wprawdzie jest to dopiero pierwsza jaskółka, ale biorąc pod uwagę wiele sygnałów pogorszenia sytuacji gospodarczej, może ona zwiastować nadchodzącą recesję – ocenili.

Zwrócili uwagę, że od prawie dwóch lat widać wyraźny wzrost liczby ukazujących się w internecie ofert pracy w tempie nieobserwowanym od 2009 r., kiedy gospodarka przeszła w fazę odbudowy po kilkuletniej recesji. W drugim kwartale br. liczba internetowych ofert pracy przyrastała zaś coraz wolniej, by w końcu bardzo się obniżyć.

– Są istotne obawy dotyczące wyczerpywania się potencjału gospodarki, o czym świadczą wyraźne wyhamowanie dynamiki wakatów. Rekordowa inflacja, wysokie ceny surowców energetycznych, zakłócenia w łańcuchach dostaw

i napięcia geopolityczne przyczyniają się do tego, że gospodarka w obecnych warunkach nie jest w stanie dalej sukcesywnie rosnąć – podkreślili eksperci WSIiZ i BIEC.

– W ciągu ostatnich 20 lat praktycznie każdy okres gwałtownego wzrostu dynamiki wakatów wraz z jej dalszym wyhamowaniem konsekwentnie kończył się solidnym koniunkturalnym spadkiem – dodali autorzy analizy.

Barometr Ofert Pracy, przygotowywany przez analityków, zanurkował – z 424,4 pkt w maju do 389,8 pkt w czerwcu. W samym czerwcu, po wyłączeniu pracy o charakterze sezonowym, we wszystkich województwach obserwowano duży spadek liczby internetowych ofert zatrudnienia.

(lus, PAP)

ŚWIAT WALCZY Z INFLACJĄ: NAJWYŻSZE WSKAŹNIKI M.IN. W USA I KRAJACH UE

KRYZYS \ Inflacja jest obecnie najwyższa od ponad 40 lat w USA i Holandii, od ponad 30 lat we Włoszech i Francji, a od ponad 20 lat w Korei Płd. i Turcji. Według Tureckiego Instytutu Statystycznego w czerwcu br. ceny wzrosły o 78,6 proc. w stosunku do tego samego okresu w 2021 r., czyli najwięcej od 24 lat. Pew Research Center podkreśla, że globalny wzrost inflacji to efekt pandemii, pozrywanych łańcuchów dostaw i agresji Rosji na Ukrainę.

CENY \ Rekordowa inflacja w Europie przez pandemię i wojnę na Ukrainie

Rząd złagodzi skutki drogiej energii

W tym roku inflacja w Europie osiągnie najwyższy poziom w historii – prognozuje Komisja Europejska. Według KE główną przyczyną inflacji są działania Rosji, które zakłócają energetykę i dostawy zbóż. Stoi to w całkowitej sprzeczności z тезami głoszonymi przez totalną opozycję, która o drożyznę obwinia rząd i bank centralny.

Paweł Woźniak

Inflacja rozlewa się po całym świecie, ale szczególnie mocno odczuwają ją Europa, w tym Polska. Jak podał Główny Urząd Statystyczny, ceny towarów i usług konsumpcyjnych w czerwcu 2022 r. wzrosły w naszym kraju rok do roku o 15,5 proc. W pozostałych krajach europejskich graniczących z Rosją ceny towarów i usług rosną jesz-



Premier Mateusz Morawiecki: – Rząd przygotowuje kolejne rozwiązania osłonowe związane z drogą energią
| fot. Tytus Żmijewski/PAP

cze szybciej – średnia inflacja w czerwcu wyniosła tam aż 24 proc.

Unijni urzędnicy przyznają, że europejska gospodarka bardzo cierpi z powodu rosyjskiej wojny na Ukrainie, co bezpośrednio przekłada się na wzrost cen. KE przewiduje, że inflacja osiągnie w tym roku najwyższy poziom w historii – wyniesie 7,6 proc. w strefie euro i 8,3 proc. w ca-

łej Unii. W 2023 r. wskaźnik ten ma spaść odpowiednio do 4,0 proc. i 4,6 proc.

Zdaniem komisarza ds. gospodarki Paola Gentiloniego za wzrosty cen odpowiada działania Moskwy, która zakłóca energetykę i dostawy zbóż. – Oczekuje się, że rekordowo wysoka inflacja osiągnie szczyt jeszcze w tym roku i stopniowo będzie spadać w 2023 r. – prognozuje

Włoch. Przyznaje jednak, że wobec niewiadomych, jakimi są przebieg wojny i dostawy gazu, prognoza ta jest obarczona dużym ryzykiem.

Według przewidywań KE stosunkowo wysoka inflacja, na poziomie 9 proc., utrzyma się w przyszłym roku w Polsce. Jak zauważył ekspert ING Banku Śląskiego Adam Antoniak, to szacunki, które wpisują się w oczekiwania

rynku i są zbieżne z projekcją inflacji Narodowego Banku Polskiego.

Te prognozy nie pozostają bez odpowiedzi rządu. Premier Mateusz Morawiecki podczas sobotniego spotkania z mieszkańcami Turowa (woj. zachodniopomorskie) przyznał, że obecnie Polacy mierzą się ze skutkami inflacji, a przede wszystkim z bardzo wysokimi cenami nośników energii: węgla, benzyny i gazu.

– Dlatego podjęliśmy rękawicę i w tych wszystkich sprawach już coś zrobiliśmy, a będziemy robić jeszcze więcej – zapewnił premier. Podkreślił, że rząd przygotowuje kolejne rozwiązania osłonowe związane z drogą energią. Wcześniej rzecznik rządu Piotr Müller przyznał, że projekcje inflacji pokazują, iż przedłużenie tarcz antyinflacyjnych na kolejny rok będzie niezbędne. Wskazał, że decyzje co do tego, jakie sektory one obejmą, będą podejmowane za blisko dwa miesiące.

REKLAMA

Przeczytaj w jutrzejszym dzienniku „Gazeta Polska Codziennie”

Nauka i biznes wchodzą w 3W



PARTNER DODATKU



ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



foto: Wikipedia/d

Alain Besançon

(ur. 1932 r.) francuski historyk, politolog i sowietolog

\\ Kulturowe granice Europy w XVII w. wyznaczały wschodnie granice Szwecji, Rzeczypospolitej Obojga Narodów i Państwa Habsburgów. (...) Dzisiejsze wschodnie granice Europy pokrywają się z granicami zachodniego chrześcijaństwa. \\

RELACJA \ Łotewskie peregrynacje – polskie ślady wzdłuż biegu Dźwiny

Jeszcze Łotwa nie zginęła, póki Polska żyje

Łatgalia, wschodni region dzisiejszej Republiki Łotewskiej, historycznie znany jako Inflanty Polskie, jest mało znaną częścią Kresów Wschodnich dawnej Rzeczypospolitej. Kraina położona na północnym brzegu majestatycznej rzeki Dźwiny do dzisiaj jest zamieszkiwana przez Polaków będących współgospodarzami tej ziemi, która – jak cały nasz region – była boleśnie doświadczona przez wojnę, represje, komunizm i trudną transformację.



Paweł Rakowski

O bjazd Inflant zacząłem od Krasławia – zamieszkanego przez 10 tys. ludzi miasteczka, do 1939 r. granicznego z II RP. Część mieszkańców to Polacy lub osoby pochodzenia polskiego. Termin mojej wizyty nie był przypadkowy. Odbывały się uroczystości ku czci św. Donata, patrona miejscowej parafii. Obchody niegdyś potrafiły trwać i trzy dni, dziś jednak wszystko ma skromniejszą oprawę. Krasław to historyczna domena rodziny Platerów, która tak jak większość szlachty inflanckiej wraz z nastaniem na tych ziemiach Rzeczypospolitej w czasach Jagiellonów i Wazów spolonizowała się i przeszła na katolicyzm, ale nie zapomniała o swoim niemieckim pochodzeniu. W miasteczku znajdują się pałac Platerów i kościół pw. św. Ludwika z 1767 r., w którym są relikwie św. Donata.

Białoruska granica jest tuż-tuż

Uroczystości w kościele zgromadziły miejscową i okoliczną ludność katolicką oraz władze miejskie, z Rygi przyjechali pani ambasador RP na Łotwie Monika Michaliszyn i konsul Mariusz Podgórski. Uroczysta msza św. była odprawiana po łotewsku, ale kazanie było też wygłoszone w języku polskim. Po mszy dokonałem obchodu okolicy kościoła. Wokół słychać było język rosyjski, ale część dzieci wtrącała polskie zdania. – To efekt działalności polskich szkół i Kościoła – tłumaczył mi miejscowy działacz polski pan Józef, który wspominał, że jego przodkowie przybyli do Łatgalii wraz z królem Stefanem Batorym, a po skończonej wyprawie wojennej zostali w Inflantach.

W pewnym momencie przejeżdżająca nieopodal rowe-

zystka, widząc samochód z polską rejestracją, powiedział po angielsku do ludzi przy nim zgromadzonych: – Dziękujemy, że tutaj jesteście, Polacy.

Rzeczywiście pomimo odświętnej atmosfery nie można zapominać o tym, że ledwie kilka kilometrów na południe od Krasławia jest granica z Białorusią, a wieloletnia agitacja kremłowska wśród miejscowych Rosjan oraz trudności gospodarcze na Łotwie czynią właśnie z Inflant dobry materiał pod jakąś „Łatgalską Republikę Ludową”.

Puste miasto, wyludniony kraj

Dzięki uprzejmości konsula Podgórskiego udało mi się do Dyneburga (łot. Daugavpils) – historycznej stolicy Inflant, która w polskiej terminologii zawsze będzie mieć niemiecką nazwę – z szacunku dla niemieckiej szlachty, która wybrała Polskę i polskość i wiernie jej służyła szablą, piórem lub portfelem. Dyneburg jest drugim największym miastem na Łotwie (ok. 100 tys., z czego 15 proc. to Polacy, Łotyszy jest mniej niż 20 proc., reszta to Rosjanie). Dlatego też polscy dyplomaci mają w Dyneburgu bardzo dużo pracy. Mariusz Podgórski, który ma dyżury konsularne w mieście, podkreślał, że Karta Polaka bardzo dużo znaczy dla miejscowych Polaków. Nie jest to przepustka na polski rynek pracy, ponieważ Łotwa jest w UE. Chodzi o coś więcej – o pamięć, tożsamość, poczucie przynależności do mniejszości narodowej, która jest lojalna wobec państwa i która nie poddaje się rusyfikacji.

Dyneburg przeżywał swoją świetność w minionych wiekach. Powoli to 100-tysięczne miasto wychodzi z marazmu i działo się ery sowieckiej okupacji. Jest to proces trudny i żmudny. Rzędy brudnych i rozlatujących się blokowisk, tzw. chruszczówek, kłują w oczy. Ale tu i ówdzie ktoś odmalował okiennice lub za-

sadził kwiatki. Widać powoli wysiłek, żeby przynajmniej żyć wśród piękna, a nie brzydoty. Mimo lata i ciepłej aury w Dyneburgu nie widać na ulicach ludzi. Łotwa, podobnie jak inne kraje bałtyckie, jest wyludniona. Według różnych szacunków z niektórych

\\ Trzeba przyznać, że przekazanie Inflant Łotyszom spotkało się przed stu laty z wielkim sprzeciwem w II RP i wśród Polaków na Łotwie. Żywił polski na tych terenach był znacznie liczniejszy niż łotewski, a Ryga szczególnie po buncie Lucjana Żeligowskiego w Wilnie obawiała się, że podobny los spotka Dyneburg i część Łatgalii. Dlatego też władze łotewskie przeprowadziły brutalną reformę rolną, która praktycznie unicestwiła polskie i niemieckie ziemianstwo. \\

regionów wyjechało prawie 50 proc. mieszkańców. Sytuację dodatkowo pogarsza przynależność do strefy euro. Jest drogo, a zarobki w Łatgalii to 300–500 euro i szczególnie ten, kto ma pracę choćby za taką stawkę.

Szkoła im. Józefa Piłsudskiego

Pierwszym punktem wizyty w Dyneburgu jest pomnik

(Krzyż na Słobódce) stojący na dawnym cmentarzu polskim w mieście. W styczniu 1920 r. Wojsko Polskie wyzwoliło Inflanty spod sowieckiej okupacji i przekazało je Łotyszom. Cmentarz polski został zniszczony i zaorany przez Sowietów, ale jego lokalizacja zachowała się w pamięci miejscowych i dzięki współpracy Warszawy z Rygą powstał pomnik upamiętniający to wydarzenie oraz poległych polskich żołnierzy na Łotwie. Trzeba też przypomnieć, że przekazanie Inflant Łotyszom spotkało się przed stu laty z wielkim sprzeciwem w II RP i wśród Polaków na Łotwie. Żywił polski na tych terenach był znacznie liczniejszy niż łotewski, a Ryga szczególnie po buncie Lucjana Żeligowskiego w Wilnie obawiała się, że podobny los spotka Dyneburg i część Łatgalii. Dlatego też władze łotewskie przeprowadziły brutalną reformę rolną, która praktycznie unicestwiła polskie i niemieckie ziemianstwo. Wywoływało to oburzenie w II RP i utrudniało relacje pomiędzy nami, chociaż z perspektywy łotewskiej ta reforma przyniosła bardzo korzystny rezultat. Do 1940 r., a więc do zajęcia kraju przez Sowietów, Łotwa była jak na swoje możliwości rozwinięta, dostatnia i z nowoczesnym rolnictwem.

Kolejny przystanek to Szkoła im. Józefa Piłsudskiego w Dyneburgu. Placówka mieszcząca się w przedwojennej kamienicy jest według rankingów w czwórce najlepszych szkół w mieście, uczęszczają do niej dzieci ośmiu narodowości. Trudno o czysto polskie pochodzenie na Kresach, ale dzięki nowoczesnemu wyposażeniu i kadry pedagogicznej szkoła kształci nie tylko przyszłe elity, lecz także ludzi z kręgu cywilizacji łacińskiej. A to bardzo ważne. Szkoła ma dwie lokalizacje – starsza młodzież uczy się w gmachu głównym, a dzieci są w nowym budynku kilkaset metrów dalej. Przed tym budyn-

kiem jest tablica upamiętniająca bohatera pochodzącego z tych ziem – Władysława Raginisa, obrońcy Wizny. Oba gmachy są zadbane i dysponują nowoczesną infrastrukturą dydaktyczną oraz sportową. Jest to zasługa pani dyrektor Haliny Smółko, która dzięki operatywności i współpracy z Ambasadą RP w Rydze, polskim MSZ, fundacją Pomoc Polakom na Wschodzie oraz innymi podmiotami jest w stanie stworzyć takie warunki do nauki. No i ani dzieci, ani młodzież nie dokonują zniszczeń...

Miasto u ujścia Dźwiny

Dyneburg to słynna twierdza. Pierwsze fortyfikacje powstały tu już za czasów Rzeczypospolitej, ale dopiero carat potężnie rozbudował twierdzę. Pomimo kilku historycznych bram i elementów to tak właściwie rosyjskie osiedle wojskowe. Resztki architektury i ładu zostały dawno oszpecone przez mieszkańców „chruszczówek”, którzy mogą się nawet nie orientować, że żyją w innym kraju niż Rosja. Zresztą gdy idzie się głównymi ulicami miasta, języka łotewskiego się nie usłyszy.

Z Dyneburga udałem się do Rygi, zatrzymując się pod słynnym Kircholmem. Dziś pola, gdzie rozegrała się słynna bitwa, za którą hetmanowi Janowi Karolowi Chodkiewiczowi honory oddali papież i szach perski Abbas Wielki, są zalane Dźwiną. To właśnie uciekając spod Kircholmu, szwedzki król Karol IX miał powiedzieć: „Gdybym miał polską jazdę, zdobyłbym Konstantynopol.”

W Rydze zaś dziwi kontrast. Część miasta budowanego przez Niemców, Szwedów i Polaków jest na światowym architektonicznie poziomie, a część została spaskudzona przez Sowietów. Na spotkaniu z panią ambasador Michaliszyn jej ekscelencja podkreślała znaczenie Rosjan na Łotwie. To oni zgromadzili największy kapitał w kraju, który nie miał szczęścia na rozwój. – Najpierw kryzys 1997–1998 zubożył wszystkich, później nastąpił krótki czas „bałtyckich tygrysów” zakończony kryzysem 2008 r., następnie wprowadzenie euro, a teraz pandemia i wojna na Ukrainie – wyjaśniała trudne realia łotewskie pani ambasador.

Sytuacja na Łotwie jest pełna zagrożeń – wewnętrznych i zewnętrznych. Niemniej Polska jako regionalna siła jest realnym gwarantem istnienia i suwerenności trzech krajów bałtyckich i one coraz wyraźniej to widzą.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6 KULTURA

8-9 ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



Francis Fukuyama

(ur. 1952 r.) amerykański politolog, filozof polityczny i ekonomista

\\ Potrzebujemy skutecznych międzynarodowych mechanizmów pomagających ludziom przystosować się do nowych warunków. Nie da się zatrzymać globalizacji, ale możemy sterować nią tak, by była jak najbardziej korzystna dla społeczeństwa. \\

PUBL...

15

FELIETON \ W globalnym świecie nie ma kryzysów: politycznych, gospodarczych, ekologicznych czy społecznych, które nie mają wpływu praktycznie na całą planetę

Zatrzymać kryzysowe domino

Nie będzie specjalną przesadą stwierdzenie, że świat znajduje się dosłownie w samym środku kilku kryzysów, które wymagają pilnej uwagi i przeciwdziałania. Życie w zglobalizowanym świecie ma swoje konsekwencje, więc choć kilka konfliktów wydaje się mieć charakter regionalny, ich wpływ jest globalny. W przypadku COVID świat zjednoczył się, by stoczyć walkę z wirusem oraz jego skutkami społeczno-gospodarczymi i zdrowotnymi. Tego samego ducha wspólnoty potrzeba dziś do walki z innymi kryzysami.



Ryszard Czarnecki

Wiek XXI był świadkiem kilku globalnych kryzysów i większość z nich jest dość długotrwała. Niektóre spowodowane zostały przez człowieka, inne wywołane przez klęski żywiołowe. Wspólne dla wszystkich jest jednak to, że wymagają globalnej współpracy i koordynacji. Kwestie wysiedleń, chaosu politycznego, niestabilności gospodarczej, klęsk żywiołowych, jak susze i powodzie, oraz wynikający z nich brak bezpieczeństwa żywnościowego są ze sobą ściśle powiązane, co wskazuje na pilną bardziej niż kiedykolwiek wcześniej potrzebę wspólnych działań.

Toksyczne pożyczki

Od Azji po Afrykę, od Bliskiego Wschodu po Amerykę żaden region nie może twierdzić, że jest odporny na kryzys w takiej czy innej formie. Fale konfliktu w Azji nie ominą Afryki ani też konflikty w Afryce nie są obojętne dla Ameryki czy Europy. Ostatnie polityczne wstrząsy na Sri Lance (d. Ceylon) pokazują, że nawet kryzys gospodarczy w małym wyspiarskim kraju może mieć szersze implikacje, zmuszając tym samym światowych przywódców do zwrócenia uwagi na to egzotyczne, wydawałoby się, miejsce. To, co dzieje się na Sri Lance, może być spowodowane wewnętrznymi



Światowy Program Żywnościowy ONZ otrzymuje prawie 50 proc. swojej pszenicy z regionu Ukrainy i Rosji, co teraz wpływa na niedobór żywności na całym świecie i ogranicza możliwości niesienia pomocy humanitarnej | fot. AdobeStock/d

turbulencjami politycznymi, ale nie można przeoczyć zaangażowania Chin w gospodarkę tego kraju. Powinni to zauważyć światowi przywódcy, zwłaszcza świata Zachodu. W ostatnim tygodniu po załamaniu systemu politycznego w kraju rozlały się przemoc i anarchia. Państwo jest sparaliżowane przez brak dewiz – ma problemy z opłaceniem importu paliw i innych podstawowych artykułów. W kwietniu Sri Lanka ogłosiła, że zawiesza spłatę prawie 7 mld dol. długu zagranicznego przypadającego na ten rok z ok. 25 mld, które mają być spłacone do 2026 r. Łączne zadłużenie zagraniczne Sri Lanki wynosi ponad dwa razy więcej – 51 mld dol.

Dług przede wszystkim wobec Chin bardzo mocno obciąża Sri Lankę; to spektakularny przykład konsekwencji uzależnienia się od pomocy gospodarczej Pekinu, który proponuje krajom w różnych częściach świata kroplówkę finansową, udzielając kolejnych pożyczek, całkowicie je uzależniając i w następstwie poważnie wpływając na politykę, także zewnętrzną, danego kraju. Chiny działają tak w Afryce, gdzie rywalizują z wpływami Zachodu, zwłaszcza dawnych państw kolonialnych, jak Francja, Belgia, Wielka Brytania i inne, a także w pewnej mierze z... Rosją. Dotyczy to także innych kontynentów. Jaskrawym tego przykładem jest Kirgistan, który dawno by ogłosił bankructwo, gdyby nie bankier w postaci Państwa Środka.

W różnych częściach Azji Chiny ścierają się z Indiami.

Decydującym czynnikiem jest tu pomoc ekonomiczna i wspieranie określonego rządu lub... opozycji, która ma szansę przejąć władzę. Tak stało się na Malediwach, gdzie władze prochińskie zastąpiono proindyjskimi. Ekspansywność Pekinu, choć dotyczy lokalnych zakątków na paru kontynentach, ma już jednak i będzie miała globalne konsekwencje zwiększające rolę Chin jako światowego „playmakera”.

Zbożowy klincz

Podobnie wpływ wojny w Europie Wschodniej nie ogranicza się tylko do regionu, ale przekroczył granice kontynentu i już wpłynął na takie kraje, jak Egipt, Indonezja, Bangladesz, Pakistan, oraz wywołał kryzys żywnościowy, ponieważ zarówno Rosja, jak i Ukraina są wiodącymi eksporterami rolnymi. Łańcuch dostaw żywności zakłócają rosnące ceny i zmniejszające się z powodu wojny zapasy. Wojna na Ukrainie może doprowadzić do tego, że w ciągu roku 500 mln (sic!) ludzi będzie musiało zmierzyć się z głodem, chyba że podjęte zostaną natychmiastowe kroki w celu zatrzymania wojny oraz wznowienia produkcji i eksportu żywności. Wojna zwiększyła wpływ kryzysu związanego z COVID-19 oraz niszczycielskiego wpływu zmian klimatycznych, które stanowią poważne wyzwanie dla rolników, przetwórców żywności i łańcuchów dostaw.

Rosja i Ukraina odpowiada za ok. 25 proc. światowego eksportu pszenicy i są zna-

czącymi dostawcami kukurydzy, jęczmienia oraz oleju roślinnego. Światowy Program Żywnościowy ONZ otrzymuje prawie 50 proc. swojej pszenicy z regionu właśnie Ukrainy i Rosji, co teraz wpływa na niedobór żywności na całym świecie i ogranicza możliwości niesienia pomocy humanitarnej. Nadszedł chyba czas, aby kraje członkowskie ONZ w większym stopniu finansowały Światowy Program Żywnościowy, aby mógł on zapewnić dostawy w celu rozwiązania kryzysu głodu na świecie.

Warto pamiętać o intensyfikacji polityki zbożowej Chin, które skupują różne zboża, magazynują je, dzięki czemu uzyskują kolejny ważny instrument, gdy chodzi o ich politykę międzynarodową (a nie tylko wewnętrzną!), zwłaszcza w przypadku tzw. krajów rozwijających się, tworzących strefy ubóstwa w różnych częściach świata, a przez to podatnych na naciski zewnętrzne, zwłaszcza ze strony krajów (mocarstw), które nie stawiają żadnych warunków w zakresie demokracji oraz praw człowieka i obywatela, jak czyni to Zachód.

Globalizacja kryzysu

Inne konflikty na świecie, które wymagają pilnej uwagi, to: 1) etiopska wojna domowa między władzami federalnymi a Narodowym Frontem Wyzwolenia Tigray (TPLF), która zdewastowała północ kraju, pozostawiając dziesiątki tysięcy zabitych; 2) kryzys w Demokratycznej Republice Konga, w następstwie bezprecedensowych klęsk ży-

wiołowych, trzech epidemii eboli w jednym roku, pandemii COVID-19 i przemocy politycznej; 3) niepokoje polityczne po wojskowym zamachu stanu w Myanmarze (Birma); 4) kryzys migracyjny dotyczący Syrii: 6,6 mln osób wewnętrznie przesiedlonych i ponad 11 mln potrzebujących pomocy humanitarnej; 5) bezprecedensowa zapas gospodarcza Libanu (patrz: artykuł „Liban, czyli Europa na Bliskim Wschodzie”); 6) walka Sudanu o demokrację od 2019 r. z permanentnymi wojskowymi zamachami stanu.

13 stycznia 2022 r. ONZ ogłosiła, że uruchomi 150 mln dol. na wsparcie społeczności borykających się z największymi kryzysami humanitarnymi na świecie, jednocześnie społeczności najgorzej dotąd dofinansowanych z zewnątrz. Globalny Przegląd Humanitarny wydany przez Biuro ONZ ds. Koordynacji Spraw Humanitarnych (UNOCHA) przewidywał, że w 2022 r. aż 274 mln ludzi będzie potrzebowało pomocy humanitarnej. Biuro ONZ wskazuje, że potrzeba będzie 41 mld dol., aby pomóc regionom dotkniętym najostrzejszymi kryzysami. Teraz jednak sytuacja wymknęła się spod kontroli ONZ.

W tych krajach wczesne działania, zainicjowane lub wspierane przez UE i jej państwa członkowskie, a także inne organizacje międzynarodowe, mogłyby ratować życie i zwiększyć szanse na stabilizację. Musimy zrozumieć, że każdy kryzys, czy to polityczny, gospodarczy, ekologiczny, czy społeczny w danym kraju lub regionie, nie jest tylko problemem tego konkretnego narodu. W zglobalizowanym systemie pozostawienie krajów – zwłaszcza tzw. rozwijających się lub słabo rozwiniętych – samym sobie jest wręcz szkodliwe. Kraje rozwinięte, a zwłaszcza światowe mocarstwa, są odpowiedzialne za kluczowe wsparcie krajów potrzebujących pomocy humanitarnej.

Świat rzeczywiście stał się niczym we wzorcowej definicji Herberta Marshalla McLuhana „globalną wioską”. Jeśli kicha Sri Lanka, katar ma wiele innych państw i regionów. Jeśli Ukraina z powodu napaści Rosji i wojny ogranicza eksport zbóż, kukurydzy i innych produktów rolnych, ma to już i będzie miało kolosalne znaczenie dla licznych państw Afryki i po części Azji.

W świecie działa, jak nigdy dotąd, zasada „globalnego domino”.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6

KULTURA

8-9

ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fol. Wikipedia/d

W PRZYSZŁOŚCI HIMARS-Y BĘDĄ JESZCZE GROŹNIEJSZE

ZASIĘG RAŻENIA \ Zmodernizowanie systemów HIMARS oraz ich cięższej gąsienicowej wersji MLRS umożliwi korzystanie z nowoczesnych pocisków Precision Strike Missile (PrSM) o zasięgu od 60 do 499 km. Kolejne wersje rakiet PrSM będą mogły razić cele oddalone o ponad 1000 km.

SPRZĘT WOJSKOWY \ Ukraińska artyleria raketowa króluje na polach bitew



Zielone światło na sprzedaż HIMARS-ów do Estonii

fol. Wikipedia/d

Amerykański Departament Stanu w ubiegłym tygodniu wyraził zgodę na sprzedaż do Estonii za kwotę 500 mln dol. sześciu wieloprowadnicowych wyrzutni rakietowych HIMARS wraz z amunicją i dodatkowym wyposażeniem. Tym samym Estonia będzie czwartym europejskim krajem po Rumunii, Polsce oraz Ukrainie, który będzie miał w wyposażeniu te sprawdzone w boju zestawy artylerii raketowej. To za sprawą HIMARS-ów strona ukraińska zniszczyła już wiele rosyjskich magazynów paliwa oraz amunicji, a także centrów dowodzenia.

Paweł Kryszczak

Agencja amerykańskiego Departamentu Obrony ds. współpracy wojskowej DSCA (Defense Security Cooperation Agency) potwierdziła w ubiegłym tygodniu zgodę Departamentu Stanu USA na sprzedaż do Estonii systemów HIMARS oraz amunicji do niej, a także dodatkowego wyposażenia. „Proponowana sprzedaż pozwoli Estonii zmodernizować swoje siły zbrojne, wzmocnić obronę ojczyzny i odstraszyć regionalne zagrożenia, jednocześnie zwiększając interoperacyjność ze Stanami Zjednoczonymi i innymi sojusznikami” – możemy przeczytać w oświadczeniu opublikowanym przez DSCA.

Pakiet uzbrojenia dołączony do zestawów M142 HIMARS obejmuje 36 pocisków kierowanych M30A2 Guided Multiple Launch Rocket System (GMLRS) w wersji AW (Alternative Warhead) oraz taką samą liczbę M31A2 GMLRS Unitary High Explosive (HE).

Umowa przewiduje dostawę ponadto 36 pocisków

XM403 Extended Range GMLRS (ER GMLRS) o wydłużonym zasięgu, jak i 36 pocisków XM404 Extended Range GMLRS (ER GMLRS) również charakteryzujących się wydłużonym zasięgiem. Do Estonii ma też trafić 18 pocisków raketowych dalekiego zasięgu M57 Army Tactical Missile System (ATACMS). Zasięg rażenia ER GMLRS AW oraz ER GMLRS UNITARY wynosi około 150 km, a naprowadzane są na cel bezwładnościowo z korektą GPS. W przypadku ER GMLRS AW głowica wybuchowa przed uderzeniem w cel, rozrzucając z dużą prędkością 180 tys. odłamków wolframu, co umożliwia rażenie obszarowe. Z kolei ER GLMRS UNITARY to standardowy pocisk z głowicą odłamkowo-burzącą do eliminowania celów punktowych, a MGM-140 ATACMS to pocisk ziemia-ziemia o zasięgu maksymalnym wynoszącym 300 km, który może być odpalany m.in. z wyrzutni HIMARS. Do trafienia w cel pocisk wykorzystuje naprowadzanie bezwładnościowe oraz korektę GPS. Wersja głowicy odłamkowo-burząca o masie

około 560 kg z powodzeniem może niszczyć centra dowodzenia i łączności, węzły komunikacyjne, stanowiska obrony przeciwlotniczej i wyrzutni balistycznych, a także lotniska.

Estonia będzie kolejnym krajem w regionie, który stawia na zdolności prowadzenia ognia na dalekie odległości przy użyciu artylerii raketowej.

W Europie na zakup HIMARS-ów zdecydowała się Rumunia, która w roku 2018 złożyła zamówienie na 54 wyrzutnie. Dostawy sprzętu wojskowego do Sił Zbrojnych Rumunii realizowane są od ubiegłego roku. Z kolei Polska w roku 2019 podpisała umowę dotyczącą 20 mobilnych wyrzutni rakietowych M142 HIMARS, których dostawa ma się zacząć już w następnym roku. Warto jednak zauważyć, że w tym roku szef MON poinformował o podpisaniu zapytania ofertowego LOR dotyczącego pozyskania około 500 wyrzutni M142 HIMARS. „Tak potężna liczba wyrzutni pozwoli na uzbrojenie 80 baterii systemów w ramach programu HOMAR” – napisał na Twitterze szef MON Mariusz Błaszczak.

Stany Zjednoczone w ramach pakietu pomocy wojskowej dla Ukrainy przekazały do tej pory 12 wyrzutni M142 HIMARS Siłom Zbrojnym Ukrainy. Żołnierze ukraińscy już wielokrotnie sprawdzili w boju amerykański sprzęt wojskowy. Za sprawą HIMARS-ów rażone są z powodzeniem rosyjskie cele o dużym znaczeniu (High Value Target – HVT), do których zaliczamy magazyny paliwa oraz amunicji, jak i punkty dowodzenia, a także bazy wojskowe znajdujące się nawet kilkadziesiąt kilometrów od linii frontu. Dzięki systematycznemu eliminowaniu przez stronę ukraińską zaplecza logistycznego Rosjanie mają poważny problem z podejmowaniem ofensywnych działań.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl

REKLAMA



Fundacja
Pomnik
Ofiar Katynia

Prosi
o wsparcie
idei budowy
Pomnika

PKO Bank Polski S.A.
(PLN)

78 1020 2906 0000 1102 0218 1915

www.pomnikofiarkatynia.pl



#Dodatki Gazety Polskiej Codziennie

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE” Z DODATKAMI:

Patriotyzm Gospodarczy **# Niecodzienna** **# Dodatek Telewizyjny**
Dodatek Mazowiecki **# Dodatek Dolnośląski**



albicla.com/GPCodziennie



twitter.com/GPCodziennie



facebook.com/GPCodziennie



gpcodziennie.pl





fot. mat. pras./d

„NAJLEPSZY” \ Historia inspirowana życiem Jerzego Górskiego, który ukończył bieg śmierci oraz ustanowił rekord świata w triathlonowych mistrzostwach świata, a także zdobył tytuł mistrza na dystansie Double Ironman.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Ranczo (129) - serial 09:40 Komisarz Alex (191) - serial 10:40 Ojciec Mateusz (255) - serial 11:30 Leśniczówka (561) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:55 BBC w Jedyńce 14:00 Wspaniałe stulecie (61) - serial	07:55 Pytanie na śniadanie 10:35 Panorama 10:40 Pytanie na śniadanie 11:15 Rodzinka.pl (125) - serial 11:50 Rodzinka.pl (126) - serial 12:25 Koło fortuny - telet. 13:15 Zranione ptaki (81) - serial 14:05 Va banque - telet. 14:35 Na sygnale (214) - serial 15:10 Wydział kryminalny Kitzbühel (6) - serial 16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - telet. 17:15 Zakazany owoc (15) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - telet. 18:45 Zranione ptaki (82) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2618) - serial 20:10 Na skrzydłach miłości - film obycz., Kanada/USA 2020 21:45 C.K. Dezerterzy (1) - komedia, Polska/Węgry 1985.	06:40 Akademia ogrodnika 06:50 Co za tydzień 07:20 Bunt! (16) - serial 07:55 Tajemnice miłości (29) - serial 09:00 Ten moment (49) - serial 09:35 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 10:40 Ukryta prawda (1254) - serial 11:45 Ukryta prawda (1086) - serial 12:55 Tajemnice miłości (30) - serial 14:00 Ukryta prawda (1255) - serial 15:05 Ukryta prawda (1048) - serial 16:10 Ten moment (50) - serial 16:45 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:55 Ukryta prawda (1087) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3459) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Na zabójczej ziemi - film sensacyjny, USA 1994. Forrest Taft postanawia udaremnić plany koncernu naftowego, który chce zagospodarować dziewicze tereny Alaski. 23:40 Ślub od pierwszego wejrzenia - reality show 00:45 Co za tydzień 01:30 Wewnętrzny wróg (4) - serial	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (175) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (176) - serial 09:40 Sekrety rodziny (205) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1073) - serial 11:40 Gliniarze (276) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (929) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1055) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:40 Gliniarze (559) - serial 17:40 Sekrety rodziny (265) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Megahit: Pojutrze - dramat katastroficzny, USA 2004, wyk. Dennis Quaid, Jake Gyllenhaal. Globalny wzrost temperatury doprowadza do osłabienia Prądu Północnoatlantyckiego. Ziemią wstrząsa seria anomalii pogodowych na katastrofalną skalę. 22:50 Najlepszy - dramat biograficzny, Polska 2017 01:05 Wykiwać klawisza - komedia obyczajowa, USA 2005	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 07:45 Rynki 07:55 Polska na dzień dobry 09:50 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 15:35 Republika po południu 16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:15 Republika po południu 17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie ***** Putina 20:00 W punkt 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** Putina 22:10 Zdaniem Kowalskiego 22:35 Ekonomia raport 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 23:25 Poland Daily - Weather 23:30 Poland Daily - Business 23:40 Poland Daily - Culture 23:50 Poland Daily - History 00:00 Poland Daily - Travel 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Ekonomia raport 00:45 Polska na dzień dobry	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:15 Hostia stała się Ciałem, wino stało się Krwią 09:30 Opowieści z Księgi Cnót 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokoń. 11:20 Stan bezpieczeństwa państwa 11:30 Przyroda w obiektywie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Mojżesz: 10 przykazań 13:10 Muzyczne chwile 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:20 100 cudownych miejsc na świecie 14:30 Próba wiary 15:15 Tydzień, który zmienił świat 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuarium polskie 16:30 Zew natury 16:55 Świadkowie 17:30 Na łowy 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokoń. 19:30 Król Chwały 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Serce dla Ukrainy 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mojżesz - 10 przykazań 22:55 Historia, której nie pamiętamy 23:50 Muzyczne chwile 00:00 Słowo życia 00:05 Świat w obrazach
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (681) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? 17:55 Wojenne dziewczyny (11) - serial 18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:20 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (562) - serial 21:05 Bolivar (28) - serial 22:00 07 zgłoś się (18) - serial 23:25 Film dokumentalny 00:30 Jak ona to robi? - komedia, USA 2011, wyk. Sarah Jessica Parker, Pierce Brosnan 02:05 Lekkoatletyka: Mistrzostwa świata - Eugene i Portland 2022	16:35 Familiada - telet. 17:15 Zakazany owoc (15) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - telet. 18:45 Zranione ptaki (82) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2618) - serial 20:10 Na skrzydłach miłości - film obycz., Kanada/USA 2020 21:45 C.K. Dezerterzy (1) - komedia, Polska/Węgry 1985.	20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Na zabójczej ziemi - film sensacyjny, USA 1994. Forrest Taft postanawia udaremnić plany koncernu naftowego, który chce zagospodarować dziewicze tereny Alaski. 23:40 Ślub od pierwszego wejrzenia - reality show 00:45 Co za tydzień 01:30 Wewnętrzny wróg (4) - serial	22:50 Najlepszy - dramat biograficzny, Polska 2017 01:05 Wykiwać klawisza - komedia obyczajowa, USA 2005	19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie ***** Putina 20:00 W punkt 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** Putina 22:10 Zdaniem Kowalskiego 22:35 Ekonomia raport 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 23:25 Poland Daily - Weather 23:30 Poland Daily - Business 23:40 Poland Daily - Culture 23:50 Poland Daily - History 00:00 Poland Daily - Travel 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Ekonomia raport 00:45 Polska na dzień dobry	18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokoń. 19:30 Król Chwały 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Serce dla Ukrainy 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mojżesz - 10 przykazań 22:55 Historia, której nie pamiętamy 23:50 Muzyczne chwile 00:00 Słowo życia 00:05 Świat w obrazach
WIECZOREM						

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Największy prawicowy portal!
#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Amerykańska
elita elit

W numerze 28/2022 polecamy Państwu tekst prof. Piotra Grochmalskiego „Dowództwo legendarnego korpusu w Polsce, czyli witajcie w innej epoce”. Moskwa doskonale zrozumiała przełomowe znaczenie decyzji USA o ulokowaniu w Poznaniu dowództwa V Korpusu. Jesteśmy już w innej epoce. To fakt bez precedensu w dziejach amerykańskiej armii. Około tysiąca wysokiej klasy specjalistów, odpowiedzialnych za działalność operacyjną na kluczowym dla europejskiego bezpieczeństwa obszarze, będzie na stałe rozlokowanych na terytorium RP. Elita elit z najsilniejszej armii świata. Krok ten jest jednoznacznym dowodem, że zostaliśmy uznani przez Waszyngton za wyjątkowo ważnego sojusznika.



ODRZUCIŁ FORTUNĘ

BASEBALL \ Dominikański baseballista Juan Soto nie zgodził się na podpisanie nowego 15-letniego kontraktu z zespołem z Waszyngtonu opiewającego na kwotę 440 mln dol. – ujawnił portal The Athletic. Soto chce odejść, bo... nie chce nadal przegrywać. Obecnie Waszyngton ma bilans 30 zwycięstw i 63 porażek, najgorszy w lidze od lat.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 18 LIPCA 2022

SPORT

19

LEKKA ATLETYKA \ Piąte złoto naszego młociarza

Fajdek idzie śladami Bubki

Paweł Fajdek i Wojciech Nowicki zdobyli złoty i srebrny medal w rzucie młotem podczas lekkoatletycznych mistrzostw świata w Eugene. Fajdek po raz piąty z rzędu został mistrzem świata. Więcej zwycięstw w MŚ w jednej konkurencji odniósł tylko tyczkarz Siergiej Bubka – sześć.

Krzysztof Oliwa

Fajdek objął prowadzenie w trzeciej serii, gdy rzucił młot na odległość 81,98 m. To najlepszy rezultat w historii jego startów w mistrzostwach świata i najlepszy wynik w tym sezonie. Drugie miejsce zajął Nowicki, który uzyskał 81,03 m. – Dla mnie najważniejsze było to, aby zamknąć niektórym mordki. Pokazałem, że szykowałem się do tej imprezy, a wszystko poszło w dobrym kierunku. Fajny konkurs i rezultat. Wiele razy mi zarzucano, że zdobywam tytuł mistrza świata słabymi wynikami. Bardzo proszę – poziom wyższy i ja jeszcze lepiej. Za rok kolejna szansa, postaram się przygotować jeszcze lepiej – mówił Fajdek.

Jest dobrze, a liczę na dużo więcej

Pytany o to, czy zdobycie kolejnego złotego medalu mistrzostw świata smakuje inaczej, powiedział, że zmienia się marka, więcej znaczy nazwisko. – Nazwisko coraz więcej waży, znaczy. Coraz więcej ludzi cię zna. Nigdy nie spotkałem niektórych zawodników, ale każdy się ukloni, przybije piątkę. Coś już w tym świecie znaczą – podkreślił mistrz świata.

Mówił o wyrzeczeniach, których wymaga sport na tym poziomie. – Najgorsze jest to, że moja córka ma siedem lat, z czego, jak podejrzewam, może rok z nią spędziłem. No może przesadziłem, ale mało jest tego czasu. To jest męczące. Nie da się jednak trenować na najwyższym poziomie i spędzać czasu z rodziną. Są momenty w ciągu roku, kiedy jest to możliwe i można to zrobić. W tym roku miałem rodzinę na tydzień w Portugalii. W domu staram się nie trenować, ale odpoczywać. Będzie coraz trudniej, dzieci rosną i mają coraz więcej problemów. Moja córka we wrześniu zaczyna szkołę, pierwszą klasę. Wszystko spada na żonę. Super, cięsz się, że jest wyrozumiała. Mam nadzieję, że jeszcze parę lat wytrzyma, bo nie mogę myśleć o zakończeniu kariery, gdy jest dobrze. A liczę



Paweł Fajdek zdobył kolejne złoto mistrzostw świata | fot. Wang Ying/Xinhua News Agency/Forum

jeszcze na dużo więcej – powiedział Fajdek.

Przewidzieli sukces

Wojciech Nowicki przyznał, że razem z Fajdkiem zakładali scenariusz zdobycia dwóch medali dla Polski. – Jakie one są i kto je ma – to już nie jest ważne. Paweł był dziś górą, czego mu serdecznie gratuluję. Fajny konkurs, oby takich jak najwięcej. Pracuję dalej, obym był zdrowy, i spróbujemy w następnym roku – podkreślił mistrz olimpijski z Tokio. Fajdek triumfował w mistrzostwach świata również w Moskwie (2013), Pekinie (2015), Londynie (2017) i Ad-Dausze (2019).

Aż pięciu zawodników rzuciło ponad 80 metrów. Brązowy medal zdobył Norweg Eivind Henriksen – 80,87 m. Czwarty był Francuz Quentin Bigot – 80,24 m. Piąte miejsce zajął Węgier Bence Halász, który poprawił rekord życiowy – 80,15 m.

Polacy w Eugene zdobyli już trzy medale: złoty i dwa srebrne. W piątek wicemistrzynią świata w chodzie na 20 km została Katarzyna Zdziebło. Białe-Czerwoni po dwóch dniach MŚ byli na drugiej pozycji w klasyfikacji medalowej, za Amerykanami (dwa złote, jeden srebrny, dwa brązowe).

Biegacze pokazali formę

W sobotę z powodzeniem startowali też inni reprezentanci Polski. Damian Czykier zajął drugie miejsce w biegu kwalifikacyjnym na 110 m przez płotki z wynikiem 13,37 s i awansował do kolejnej rundy. – Troszeczkę zostałem w blokach, ale z trenerem zakładaliśmy, że dziś zrobimy sobie trening. Nie było mowy o robieniu życiówek, ściganiu się. Trening został zaliczony pozytywnie. Jutro nastawiamy się na „big competition” – mówił najlepszy polski płotkarz ostatnich lat.

Do półfinału biegu na 100 m awansowała Ewa Swoboda. Na dystansie 1500 m do finału zakwalifikowała się Sofia Ennaoui, a do półfinału Michał Rozmys. Nie powiodło się tylko Kindze Królik, której zabraknie w finale biegu na 3000 m z przeszkodami.

Polacy przez kilka godzin prowadzili w klasyfikacji medalowej, ale zmieniło się to po finałach pchnięcia kulą kobiet i biegu na 100 m mężczyzn, w którym całe podium zajęli reprezentanci gospodarzy. Zwyciężył Fred Kerley wynikiem 9,86 s. Srebrny i brązowy medal zdobyli Marvin Bracy i Trayvon Bromell, którzy osiągnęli czas 9,88 s. Czwarty był Jamajczyk Oblique Seville – 9,97 s. Pozostali zawodnicy nie złamali bariery 10 s. W stawce zabrakło mistrza olimpijskiego z Tokio Marcella Jacobsa. Włoch wycofał się z rywalizacji przed półfinałem z powodu kontuzji.

W pchnięciu kulą triumfowała Chase Ealey. Amerykanka już w pierwszej serii wyszła na prowadzenie, gdy uzyskała 20,49 m. Srebrny medal zdobyła broniąca tytułu Chinka Lijiao Gong, która przegrała z Ealey o 10 cm. Brąz wywalczyła Jessica Schilder, pobiwszy rekord Holandii – 19,77 m.

W skoku w dal najlepszy okazał się niespodziewanie Chińczyk Jianan Wang. Złoty medal dała mu ostatnia próba na odległość 8,36 m. Cztery metry bliżej wylądował srebrny medalista, Grek Miltiades Tentoglou. Po brąz sięgnął Szwajcar Simon Ehammer, który skoczył 8,16 m.

Letesenbet Gidey była najszybsza na dystansie 10 000 m. Etiopka wygrała bieg czasem 30.09,94 min. Na podium znalazły się również Kenijki Hellen Obiri i Margaret Chelimo Kipkemboi. Czwarte miejsce zajęła Sifan Hassan z Holandii.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6 KULTURA

8-9 ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



1. KOLEJKA \ Raków Częstochowa–Warta Poznań 1:0, Zagłębie Lubin–Śląsk Wrocław 0:0, Lech Poznań–Stal Mielec 0:2, Jagiellonia Białystok–Piast Gliwice 2:0, Korona Kielce–Legia Warszawa 1:1, Radomiak–Miedź Legnica 1:1, Wisła Płock–Lechia Gdańsk 3:0, Pogoń Szczecin–Widzew Łódź (wynik po zamknięciu wydania), Górnik Zabrze–Cracovia (mecz dziś).

Robert Lewandowski będzie piłkarzem Barcelony. W sobotę Bayern zdecydował się przyjąć opiewającą na 50 mln euro ofertę z Hiszpanii. „Lewy” już pożegnał się z drużyną. Przed nim testy medyczne i podpisanie kontraktu.

Krzysztof Oliwa

Ostatecznie wszyscy wychodzą wygrani z tej sytuacji. Robert zasłużył, żeby po wielu latach owocnej i lojalnej współpracy z Bayernem z podniesioną głową odejść i podjąć nowe wyzwania. A Bayern, tracąc świetnego piłkarza, otrzymał bardzo dobre finansowe zadośćuczynienie. To wspinały klub i nadal będzie jednym z najlepszych na świecie. Życzę mu powodzenia i sukcesów w najbliższym sezonie – powiedział telewizji Sky 78-letni doradca Lewandowskiego Pini Zahavi.

Po wielu tygodniach odrzucania kolejnych ofert Barcelony w sobotę szef Bayernu Oliver Kahn poinformował, że strony osiągnęły porozumienie ws. transferu Polaka, a ostateczna umowa jest w trakcie opracowywania. 33-letni Lewandowski z ekipą ze stolicy Katalonii ma podpisać czteroletni kontrakt. Na konto drużyny mistrza Niemiec, w której występował od 2014 r., ma trafić 50 mln euro. – Chcę

PIŁKA NOŻNA \ Kapitan reprezentacji Polski już pożegnał się z Bayernem

„Lewy” w Barcelonie



fot. Alexander Pohl/Alto Press/Zuma Press/Forum

podziękować Bayernowi, a szczególnie Oliverowi Kahnowi i Hasanowi (Salihamidżiciowi, dyrektorowi sportowemu – przyp. red.), że pozwolili spełnić marzenia Roberta o nowym sportowym wyzwaniu i ostatecznie uszanowali jego wolę – dodał Zahavi, który przyznał, że negocjacje trwały do późna w nocy.

Prezes Bayernu Herbert Hainer zaznaczył, że aktywność na rynku transferowym

i pozyskanie piłkarza tej klasy co Senegalczyk Sadio Mané doprowadziły do tego, że ostatecznie klub zgodził się na odejście najlepszego snajpera. – Dzięki temu możemy sobie poradzić z taką stratą – tłumaczył.

Wskazał, że Polak jest zasłużonym zawodnikiem Bayernu, wiele z nim osiągnął, ale działacze mistrza Niemiec musieli zapewnić właściwe funkcjonowanie zespołu także po jego odej-

ściu. – Dlatego jesteśmy szczęśliwi, że pojawiło się rozwiązanie, które przysporzy nam środków na dalsze inwestowanie w rozwój drużyny – powiedział Hainer.

Lewandowski w sobotę po raz ostatni trenował z ekipą Bayernu, a po zajęciach pożegnał się z kolegami z drużyny. Zapewnił, że po zgrupowaniu Barcelony, która w sobotę wyleciała na tournée do USA, wróci do Monachium, by rozwiązać kilka prywatnych

spraw i jeszcze raz oficjalnie pożegnać się z pracownikami klubu. – To było wspaniałe osiem lat – podkreślił polski napastnik, który po południu nie wziął już udziału w sesji fotograficznej i prezentacji drużyny z Monachium na Allianz Arenie.

Później pożegnał się z kibicami w mediach społecznościowych. „Dziękuję kolegom z drużyny, członkom sztabu, kierownictwu klubu i wszystkim pracownikom, którzy zawsze mnie wspierali i którzy sprawili, że wspólnie mogliśmy zdobywać trofea dla Bayernu Monachium. Jestem dumny ze wszystkiego, co razem osiągnęliśmy. Przede wszystkim jednak dziękuję kibicom. To wy tworzyście klub. My piłkarze jesteśmy tu tylko przez chwilę. Dla mnie ta chwila trwała osiem wspaniałych lat i na zawsze pozostanie w moim sercu” – napisał na Instagramie.

Później ciepły wpis pod jego adresem zamieścił kolega z drużyny Thomas Müller. „Wszystkiego najlepszego w @FCBarcelona, @lewy_official! Osiem wyjątkowych lat, wiele bramek, wiele trofeów, wzloty i upadki, ale zawsze szacunek i prawdziwy duch zwycięstwa!” – napisał Müller i opublikował kilka wspólnych zdjęć.

Nie jest jasne, kiedy Lewandowski pojawi się w Barcelonie, by przejść testy medyczne i podpisać kontrakt z jednym z najpopularniejszych i najbardziej uznanych klubów piłkarskich na świecie.

KRZYŻÓWKA

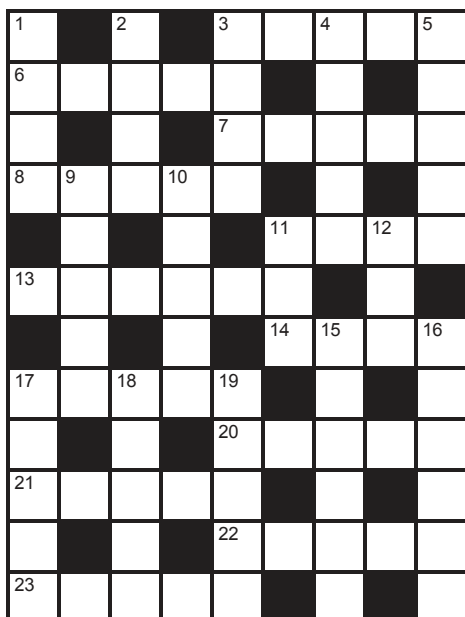
POZIOMO

- miasto z „Lucznikiem”
- na wierzch wypływa
- grupa z guru
- kolczasta jaszczurka
- willa Szymanowskiego
- małe kółko zębate
- krewna cyprysa
- boisko hokeisty
- człowiek z Tatr
- pensja inwalidy
- słowa piosenki
- np. wyścigu podzielona na etapy

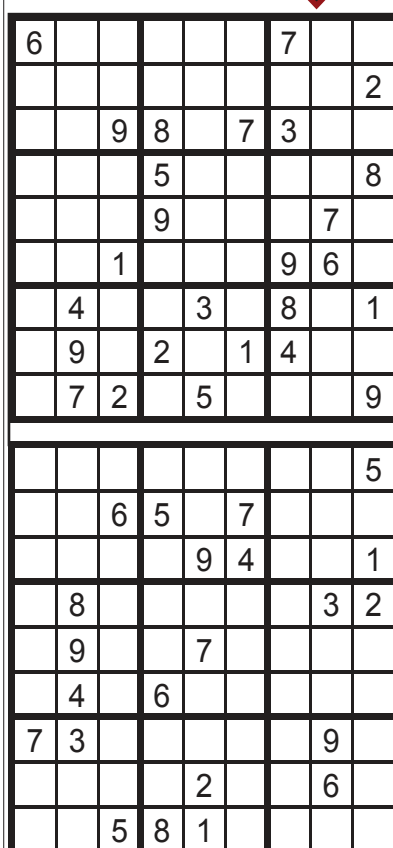
PIONOWO

- prawo judaizmu
- wpada do luzy
- hodowlana odmiana
- złota moneta z Wenecji
- brana u krawca
- zasłona w boksie
- sofa lub krzesło
- dokument urzędowy

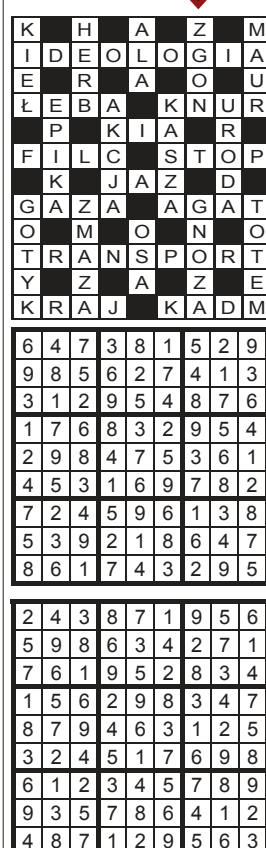
- miesiąc matur
- męka, cierpienie
- siłacz, mocarz
- karty do wróżenia
- uzupełnia wizję
- imię Młynarskiej



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Poniedziałek
18/07/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

56. SESJA RADY MIASTA WROCŁAWIA SPORY BUDŻETOWE

Najlepiej by było, jak było



Radni Klubu Radnych Forum Jacka Sutryka jeszcze przed sesją winą za galopującą inflację obwinili rząd | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

W imieniu prezydenta Wrocławia Marcin Urban, skarbnik miasta, przedstawił radzie miasta zmiany planu dochodów i wydatków. Szczególnie gorąca dyskusja wybuchła w punkcie dotyczącym kierunków działania prezydenta Wrocławia w roku budżetowym 2023.

Janusz Wolniak

Wiceprzewodnicząca rady miasta Ewa Wolak w imieniu Klubu Radnych Forum Jacka Sutryka zawnioskowała o przełożenie do drugiego czytania „Założeń polityki społeczno-gospodarczej Wrocławia na rok 2023” z uwagi na politykę rządu, który rzekomo nie jest w stanie określić, jaka będzie inflacja. – Lawinowy cen wzrostu gazu, prądu, ogrzewania – to jest już w budżecie miasta pół miliarda mniej, dochodzą podwyżki stóp procentowych, kredytów bankowych, które powodują wzrost kosztów obsługi zadłużenia miasta – mówiła radna.

– Zmiany wprowadzone przez rząd PiS w stosunku do samorządów, zmiany podatkowe wprowadzone od 2019 r. spowodowały, że Wrocław traci w dochodach własnych ok. 600 mln zł rocznie (obniżenie stawki PIT z 17 do 12 proc., Polski Ład i reforma podatkowa), a subwencja wyrównująca wynosi tylko 183 mln zł – argumentowała Ewa Wolak.

Radna zwróciła się z apelem do radnych PiS, aby wpłynęli

Radny PiS Janusz Chudzik wyraził przekonanie, że rząd robi wszystko dla mieszkańców miast i wspiera jak może Wrocław

na swoich posłów, by zmienili ten system finansowania samorządów, tak by było tak jak przez ostatnie 30 lat. Apelowała też o to, aby wycofać Polski Ład, przywracając samorządom poprzednie dochody.

Radny PiS Andrzej Kiljanek, broniąc polityki NBP i prezesa Głapińskiego, przypomniał, że Międzynarodowy Fundusz Walutowy uznał, iż NBP jest najlepiej zarządzanym bankiem centralnym w 2021 r. Był to bank, który działał najszybciej, najsprawniej i wprowadził innowacyjne techniki zarządzania bankiem dla całego świata.

Radny PiS Janusz Chudzik wyraził przekonanie, że rząd robi wszystko dla mieszkańców miast i wspiera jak może Wrocław, tymczasem radni klubu Jacka Sutryka, ilekroć jest coś złego, szukają pretekstu, by atakować rząd. – Gdy przysłuchuję się tym obradom, zastanawiam się, czy jestem we Wrocławiu na sali sesyjnej, czy też znajduję się w Warszawie, w Sejmie, bo niektórzy idą w kierunku wyborów, które będą w przyszłym roku. Czy państwo gracie pod siebie, czy robicie ścieżkę panu prezydentowi? Skupmy się na tym, co tutaj można zrobić – apelował radny.

W sprawie założeń polityki budżetowej zabrał też głos radny Nowej Nadziei Piotr Uhle. Zarzucił prezydentowi miasta, że ten dokument nie został przedstawiony publicznie. Przedstawił też zaskakującą receptę na oszczędności budżetowe, bo jego zdaniem powinna to być... rezygnacja z finansowania budowy pomników.

Przypomnijmy, że na budowę czekają pomniki: uczczenia 100-lecia Niepodległości na pl. Legionów i Żołnierzy Wyklętych na skwerze przy ul. Słężnej.



FINISAŻ WYSTAWY

Dobro zwycięży

Wystawę pt. „Za wolność naszą i waszą” organizują w Polsce Kancelaria Premiera RP oraz ukraińskie ministerstwo obrony. Składają się na nią cztery zniszczone wraki rosyjskiej armii: czołg, armatohaubica, transporter i samochód opancerzony. – Ta wystawa o wojnie na Ukrainie niesie nadzieję, że dobro zwycięży. Pokazuje, że nie można być pacyfistą, gdy trzeba walczyć o wolność swojej ojczyzny, w tym wypadku Ukrainy, oraz o nasze wspólne wartości. Także bezpieczeństwo Polaków – powiedział

wojewoda dolnośląski Jarosław Obremski. Podkreślił, że jest pełen podziwu dla heroicznej walki Ukraińców, którzy już ponad 150 dni w ciężkim boju bronią swej ojczyzny. Konsul generalny Ukrainy Jurij Tokar dziękował za współpracę i wsparcie, dzięki któremu Ukraińcy wciąż mogą bronić swej wolności, swej ojczyzny i swego życia. Podkreślił, że takich zniszczonych pojazdów lub obiektów wojskowych należących do Federacji Rosyjskiej jest już ponad 6 tys. Od poniedziałku wystawę będą mogli oglądać mieszkańcy Poznania i kolejnych miast w Polsce i Europie.

(jw)



INWESTYCJE \ Minister infrastruktury Andrzej Adamczyk zatwierdził program inwestycji dla prac przygotowawczych do przebudowy dróg krajowych nr 94 i 36 na odcinku Wrocław-Lubin. Szacunkowy koszt prac to 31 mln zł. Łączny koszt inwestycji wyniesie ponad 2,5 mld zł. Przebudowa trasy jest planowana do realizacji w ramach Rządowego Programu Budowy Dróg Krajowych do 2030 r.

fol. Gov.pl/d

HISTORIA

Uwielbia przyjmować gości i żartować

Tej kobiecie nie wypada już śpiewać „100 lat!” na urodziny. Porucznik Barbara Sowa, sanitariuszka Powstania Warszawskiego, skończyła 104 lata!

Nikodem Prokocimski

To najstarszy powstaniec warszawski mieszkający na Dolnym Śląsku i jeden z najstarszych w Polsce. Pani Barbara Sowa jak na swój sędziwy, acz piękny wiek trzyma się znakomicie. Wciąż towarzyszy jej poczucie humoru, którym wykazywała się przez całe życie.

– Bardzo bym chciała się odmłodzić. Na pewno moim gościom byłoby trochę przyjemniej. Ile ja to mam lat? Przyjmijmy, że 18 – żartowała pani Basia przy gościach, którzy przybyli do jej mieszkania, by złożyć życzenia solenizantce.

Co roku uczestniczkę powstania warszawskiego odwiedza kilka tur gości urodzinowych. W tym roku było ich cztery. Dla każ-

dej osobny piękny tort. Z jedną świeczką do zdmuchnięcia, ponieważ 104 by się nie zmieściły.

Pani Sowa uwielbia gości. – Dzięki nim odżywam i czuję się lepiej. Lubię ludzi i cieszę się, gdy do mnie przychodzą. Nie lubię, jak goście za wcześnie wychodzą! Myślę, że jestem zmęczona, ale to nieprawda – twierdzi 104-latką.

W tym roku odwiedzili ją m.in.: wicewojewoda dolnośląski, przedstawiciele Stowarzyszenia Odra-Niemen, żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej, koledzy ze Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, pracownik Wrocławskiego Centrum Rozwoju Społecznego i oczywiście rodzina.

– Dla mnie to bardzo ważne spotkanie, bo mam szansę obcować z ludźmi, którzy dotykali wielkiej historii naszego

\\ Co roku uczestniczkę Powstania Warszawskiego odwiedza kilka tur gości urodzinowych. W tym roku było ich cztery. Dla każdej osobny piękny tort. Z jedną świeczką do zdmuchnięcia, ponieważ 104 by się nie zmieściły \\

kraju, którzy Polsce oddawali to, co najważniejsze, ryzykując życie. Jesteśmy im winni pamięć, obecność i docenienie. A poza tym to zawsze wielka przyjemność usiąść przy stole i zjeść wspólnie urodzinowy tort – opowiada Jarosław Kresa, wicewojewoda dolnośląski.

Swojego zadowolenia z formy fizycznej i psychicznej mamy nie kryją synowie, którzy się nią opiekują. – Jestem szczęśliwy i coraz bardziej doceniam to, że mama jest wciąż z nami. Oczywiście ma dni słabsze i lepsze, ale stale jest z nią normalny kontakt. Po odwiedzinach gości mama odżywa, mimo że to duży wysiłek dla niej. Lubi rozmawiać przy stole i przysłuchiwać się rozmowom – tłumaczy Andrzej Sowa. Dodaje, że długowieczność w jego rodzinie jest obecna.



Jego babcia właśnie od strony mamy, czyli matka Barbary Sowy, dożyła 96 lat. – Światowa Organizacja Zdrowia podała niedawno, że 104-latków jest na świecie ponad 34 tys. To zaledwie 6 proc. wszystkich tych, którzy mają 100 lat i więcej – dodaje Andrzej Sowa.

KLUB „GAZETY POLSKIEJ”



fol. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Propozycja dla prezydenta Macrona

Klub „Gazety Polskiej” we Wrocławiu wystosował list do prezydenta Republiki Francuskiej Emanuela Macrona, proponując mu oddanie Rosji wyspy Korsyki. „Nawiązując do Pana słów, by »nie upokarzać Rosji« i znaleźć rozwiązanie, aby usiąść do stołu negocjacyjnego, oraz odpowiadając na Pana troskę, że żeby prezydent Putin wyszedł »z twarzą z wojny«, to powinien osiągnąć jakieś zdobycze terytorialne – pragniemy zaproponować, żeby rozważył Pan – w ramach owego zadośćuczynienia terytorialnego – oddanie przez Francję putinowskiej Rosji – Korsyki” – napisali klubowicze z Wrocławia. Dodali jeszcze,

że: „Korsyka byłaby doskonałym miejscem odpoczynku dla pana prezydenta Putina po licznych trudach prowadzenia wojny, a także ze względu swego położenia – doskonałym miejscem cumowania dla jachtów rosyjskich oligarchów, przyjaciół pana prezydenta Putina”. W zakończeniu listu napisali jeszcze: „Gest oddania Korsyki, czyli kawałka terytorium francuskiego, zaprzyjaźnionemu z Francją państwu rosyjskiemu byłby wielkim wkładem Francji, jak i Pana Prezydenta osobiście w ideę zaprowadzenia pokoju i ładu na całym świecie”.

(jw. KGP)

PROGRAM SPOŁECZNY

Wyплата na Dobry Start

18 lipca tego roku ruszy wypłata wyprawki szkolnej w ramach programu Dobry Start. W minionym 2021 r. rodzice na Dolnym Śląsku złożyli wnioski o 300+ na 310 tys. dzieci. Wśród nich 306 950 na kwotę 92 063 700 zł zostało rozpatrzonych przez ZUS pozytywnie.

Wnioski o wypłatę na rok szkolny 2022/2023 można składać do 30 listopada 2022 r. Podobnie jak w zeszłorocznej edycji – tylko elektronicznie, przez trzy kanały: Platformę Usług Elektronicznych (PUE ZUS), system bankowości elektronicznej oraz portal Emp@tia.

– Do naszych klientów zostały wysłane już pierwsze informacje o przyznaniu „wyprawki”. Można je zobaczyć po zalogowaniu na własne konto na portalu PUE ZUS – wyjaśnia Iwona Kowalska-Matis, regionalny rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku.

W sytuacji, gdy w sprawie będzie zachodziła konieczność przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego, do klien-



Rodzice mogą otrzymać jednorazowo 300 zł na zakup wszelkiego wyposażenia niezbędnego do nauki w szkołach | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

tów zakładu zostanie skierowane wezwanie w celu uzupełnienia wniosków, które zostaną umieszczone na profilu klienta na portalu PUE ZUS, o czym wnioskodawca zostanie poinformowany SMS-em wysłanym na numer telefonu wskazany we wniosku.

W ramach programu Dobry Start rodzice – bez wzglę-

du na swoje dochody – mogą otrzymać jednorazowo 300 zł na zakup podręczników, zeszytów, sprzętów oraz wszelkiego wyposażenia niezbędnego do nauki w szkołach podstawowych, liceach, szkołach policealnych oraz innych placówkach edukacyjnych.

(jw. ZUS)



ZAKOŃCZYŁ SIĘ REMONT

PLAC JANA PAWŁA II \ Od soboty wróciła pełna przepustowość węzła. MPK Wrocław zakończyło remont pl. Jana Pawła II – to jeden z głównych węzłów przesiadkowych, na którym przecinają się trasy 22 linii tramwajowych i autobusowych.

fot. mat. pras./d



GRUPA SPEED W AKCJI

ULICE WROCŁAWIA \ Dostawczy renault poruszał się ze znaczną prędkością. Kierująca autem na odcinku drogi, na którym obowiązuje ograniczenie prędkości do 50 km/h, pędziła aż 119 km/h! Otrzymała 12 pkt karnych i mandat 2100 zł.

fot. Policja.gov.pl/d



Pani Sowa uwielbia gości. – Dzięki nim odżywam i czuję się lepiej. Lubie ludzi i cieszę się, gdy do mnie przychodzą. Nie lubię, jak goście za wcześnie wychodzą! Myślą, że jestem zmęczona, ale to nieprawda – twierdzi 104-latkka

Pani Basia nie czuje się bohaterem. – Moja młodość przypadła po prostu na niespokojne czasy – mówi po latach

| fot. Tm/Gazeta Polska

Barbara Sowa pochodzi z warszawskiej rodziny o patriotycznych tradycjach. Ojciec, Paweł Gettel, był działaczem politycznym i posłem na Sejm III kadencji. Matka pracowała w Narodowym Banku Polskim. Przed wybuchem

II wojny światowej Basia zdała maturę w renomowanym liceum. Chodziła do klasy z córką marszałka Józefa Piłsudskiego, Wandą Piłsudską.

Gdy wybuchło Powstanie Warszawskie, ona i jej rodzeństwo zgłosili się na ochotni-

ka do Armii Krajowej. Basia służyła jako sanitariuszka w dzielnicy Ochota. – Chciałam być w Armii Krajowej, wszyscy wokół mnie do niej należeli. Właściwie nie można było inaczej – opowiadała niedawno 104-latkka.

INWESTYCJE

III edycja rządowego programu

Blisko 350 mln zł trafi na Dolny Śląsk w ramach trzeciej edycji Funduszu Inwestycji Strategicznych dla terenów popegeerowskich. Z pieniędzy tych, w ramach różnych inwestycji, skorzysta 165 gmin.

O wsparcie w ramach tego programu mogły się ubiegać powiaty i gminy, na których terenie funkcjonowały państwowe gospodarstwa rolne. W ramach aktualnej edycji programu w całej Polsce ponad 1800 wniosków uzyskało pozytywną rekomendację. Samorządy otrzymają dofinansowanie nawet do 98 proc. wartości inwestycji. Minimalny poziom udziału własnego wynosi 2 proc.

– W niektórych miejscowościach na Dolnym Śląsku, ale w całej Polsce, gdzie kiedyś funkcjonował PGR, w pewnym momencie nastąpiła zapaść cywilizacyjna. Ten program ma za zadanie większe obszary naszego województwa podnieść właśnie z tej zapaści. To pierwsza taka próba na przestrzeni ostatnich 30 lat – powiedział



O kolejnym wsparciu dla gmin poinformował wojewoda Jarosław Obremski

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

wojewoda dolnośląski Jarosław Obremski.

Największe dofinansowanie na Dolnym Śląsku, w kwocie 5,39 mln zł, uzyskała inwestycja modernizacji drogi powiatowej nr 1016D od drogi krajowej nr 12 w powiecie głogowskim. W powiecie jaworskim, w gminie Mściwojów, przebudowany zostanie ciąg komunikacyjny dróg powiatowych nr 2176D relacji Jawor–Godziszowa oraz

nr 2805D relacji Niedaszów–Zimnik za kwotę 4,9 mln zł. Gmina Jerzmanowa zaś kwotę blisko 5 mln zł przeznaczy z kolei na budowę i przebudowę infrastruktury kulturalnej. Z kolei gmina Świdnica za podobną kwotę zbuduje kanalizację sanitarną w Mokrzeszowie oraz przebuduje ul. Fabryczną w Pszennie (etap I inwestycji).

.....
(jw. UWD)

O TYM I OWYM

ZOO

Wakacyjne safari



fot. mat. pras./d

Malarz abstrakcjonista Paul Klee powiedział kiedyś, że rysowanie jest jak wyprowadzanie linii na spacer. Podczas spacerów po zoo ze szkicownikami w ręce nie zabraknie nam inspiracji. Zobaczysz coś ciekawego: ziewanie lwa, śmieszny minę goryla. Niech linia rysunku odzwierciedla drogę, jaką podąża twój wzrok. Czy ładnie, czy mniej – baw się i nie bój się błędów! – zapraszają organizatorzy oryginalnych zajęć we wrocławskim ogrodzie zoologicznym. Podczas pleneru poza rysowaniem z natury, nauką kadrowania, spotkaniami z zoologami

na temat mieszkańców zoo uczestnicy poznają też inne ciekawe techniki plastyczne, w tym pracę w glinie i szkliwienie. Przewidziane są też zajęcia rekreacyjne oraz wycieczka do Odra Centrum (zwiedzanie plus warsztaty „Akademia węzłów”). Cena pleneru obejmuje: koszt zajęć i materiałów, karton roczny do zoo, ubezpieczenie, bilety wstępu i warsztaty w Odra Centrum, przejazd Polinką, obiady i podwieczorki.

Zapisy: sekretariat ODT „Światowid”, ul. Sempłowskiej 54A, tel. 71 348 30 10 wew. 31, zajęcia odbędą się od 18 do 22 lipca.

WARSZTATY

Zrób to sam!



fot. mat. pras./d

Podczas cyklu zajęć „Zrób to sam” uczestnicy będą mieli szansę uruchomić niczym nieskrępowaną wyobraźnię, by pod okiem fachowca kreatywnie wykorzystać surowce pochodzenia wtórnego. W poniedziałek podczas zajęć dzieci poznają japońską technikę barwienia tkanin Shibori. Dowiedzą się, jakie naturalne barwniki można stosować i jakie są efekty ich użycia. We wtorek: „Rośliny i sztuka to piękne połączenie!”. Podczas warsztatów uczestnicy poznają technikę odbijania roślin w glinie i tworzenia odlewów. W środę dzieci poznają ciekawą technikę tworzenia unikalnych przestrzennych obrazków – string art. W czwartek będzie możliwość dania drugiego życia T-shirtom, czyli odlotowe warsztaty dywanowe! W trakcie spotkania utkamy

kolorowe, piękne i jedyne w swoim rodzaju dywaniki z T-shirtów. W piątek na warsztatach wyczarujemy prześliczne, zwiewne ozdoby w kształcie piór w stylu boho. Etniczną podróż zakończymy, tworząc wielkie kolorowe maski. Warsztaty poprowadzi Agata Łoś – wrocławianka zakochana we wszystkim co zielone. Uprawia ogródki, zazielenia parapety, zjada zielone rośliny i obdarowuje zielonym wszystkich naokoło. Edukatorka z zakresu edukacji ekologicznej, plastyczka z miłości odziedziczonej po ojcu, z wykształcenia filolożka oraz nauczycielka przedszkolna i wczesnoszkolna. Matka dwóch nastoletnich córek, żona początkującego browarnika i opiekunka zezowatego psa. Uwielbia las, jazdę na rowerze i słodycze.

Kreatywne wakacje w Krzywym Kominie, ul. Dubois 33-35a, od 18 do 22 lipca.



SKOŃCZYŁY Z BRĄZEM

PIŁKA RĘCZNA \ Już wszystkie gry halowe mają swoje letnie odpowiedniki (a piłka nożna – zimową odmianę w hali). Także letnie wydanie ma piłka ręczna, w której to plażowej odmianie juniorki Victorii Świebodzice zdobyły brązowy medal Mistrzostw Polski. Z kolei w kadrze Dolnego Śląska na letnim obozie w Sobótce przebywała inna victorianka, Natalia Wąs.

fot. Zprp.pl/d

PIŁKA NOŻNA

Kacper Bieszczad musiał ratować swój zespół po atomowym strzale zza pola karnego Czecha Petra Schwarza, a strzał Javiera Hyjka z „16” zdołali w ostatniej chwili podbić nad poprzeczkę obrońcy Zagłębia



Śląsk rozpoczął mecz bez żadnego ze sprowadzonych latem zawodników, ale to właśnie do wrocławian należały pierwsze minuty
| fot. Zaglebie.com/d

W Lubinie derby zakończyły się bez goli

W pierwszej kolejce piłkarskiej ekstraklasy Zagłębie Lubin zmierzyło się na swoim stadionie ze Śląskiem Wrocław. Mecz zakończył się bezbramkowym remisem, chociaż okazji do strzelenia bramek nie zabrakło ani pierwszej, ani drugiej drużynie.

Bartłomiej Górski

Śląsk rozpoczął mecz bez żadnego ze sprowadzonych latem zawodników, ale to właśnie do wrocławian należały pierwsze minuty. Przyjezdni mieli m.in. cztery rzuty różne, Kacper Bieszczad musiał ratować swój zespół po atomowym strzale zza pola karnego Czecha Petra Schwarza, a strzał Javiera Hyjka z „16” zdołali w ostatniej chwili podbić nad poprzeczkę obrońcy Zagłębia. Chwilę po tej akcji Piotr Samiec-Talar zakreślił zawodnikami gospodarzy w polu karnym i huknął z ostrego kąta, ale Bieszczad kolejny raz nie pozwolił się zaskoczyć.

W kolejnych fragmentach mecz się wyrównał i głównie toczył w środkowej strefie, ale w dalszym ciągu znacznie groźniejsze były akcje piłkarzy trenera Ivana Đurđevića. Bardzo aktywny był Dennis Jastrzembski na lewym skrzydle i to on próbował zaskoczyć Bieszczada uderzeniem z pola karnego, ale bramkarz Zagłębia znowu popisał się skuteczną interwencją. Doskonałą szansę mógł mieć Hiszpan Caye Quintana, ale zamiast pędzić na bramkę, zwolnił i wdał się w drybling z rywalami.

Druga połowa rozpoczęła się od mocnego strzału Łukasza Łakomego zza pola karnego i Michał Szromnik miał problemy z obroną. To był sygnał dla Zagłębia do śmielszych ataków. Lubinianie zaczęli wyżej podchodzić pressingiem, a przede wszystkim byli agresywniejsi i gra przeniosła się bliżej pola karnego Śląska. W tym okresie świetną okazję miał Marko Poletanovic, ale źle przyjął piłkę i obrońcy gości zdołali wybić mu piłkę.

Przyjezdni nie zamierzali się jednak tylko bronić i atakowali może rzadziej, ale nadal groźnie. Po uderzeniu Samca-Talara bramkarz Zagłębia wzrokiem odprowadził piłkę, która na jego szczęście trafiła w poprzeczkę.

W miarę upływu czasu mecz tracił na wartości, a drużyny sprawiały wrażenie, że zależy im już bardziej na zachowaniu czystego konta niż strzeleniu gola. Obie ekipy miały praktycznie jeszcze po jednej okazji. Ze strony Zagłębia groźnie główkował Czech Martin Doleżal, a piłka minimalnie minęła bramkę. W odpowiedzi doskonałą okazję miał Duńczyk Patrick Olsen, ale uderzył lekko i w sam środek bramki.

0:0
Zagłębie Lubin–Śląsk
Wrocław

KOSZYKÓWKA



Nowa zawodniczka w Ślezie

Koszykarką wrocławskiego klubu została Martyna Kurkowiak. Dla młodej podkoszowej będzie to drugi klub w karierze – do stolicy Dolnego Śląska przenosi się z Gorzowa Wielkopolskiego.

19-latką, która może występować na pozycji silnej skrzydłowej lub środkowej, w minionym sezonie występowała w pierwszoligowej drużynie Enei II Gorzów Wielkopolski. Na parkietach zaplecza Energa Basket Ligi Kobiet barczyła się skutecznością zaznaczając swoją obecność w walce na tablicach. Kurkowiak z pewnością dobrze będzie wspominać również ostatni sezon występów w kategorii U-19. Wraz z koleżankami z Gorzowa sięgnęła po Młodzieżowy Puchar Polski, wywalczyła także brązowy medal w turnieju mistrzowskim MMP U-19. W 10 spotkaniach w tej kategorii podkoszowa legitymowała się średnimi na poziomie 8,2 pkt, 12,7 zbiórki i 1,4 przechwyty na mecz. Systematyczny rozwój przełożył się na debiut w Energa Basket Lidze Kobiet. Na razie skromny, bo jedynie 147 sekund w spotkaniu z GTK Gdynia.

Martyna Kurkowiak to jedenasta zawodniczka w kadrze Śląska Wrocław na sezon 2021/2022. Oprócz niej ważne kontrakty z klubem mają: kapitan zespołu Anna Jakubiuk, Renata Brezinova, Julia Drop, Wiktoria Kuczyńska, Khrystyna Kulesha, Natalia Kurach, Patrycja Jaworska, Stephanie Jones, Ieshia Small i Karolina Stefańczyk.

(bg)

PŁOCK POŻAR W SZPITALU WOJEWÓDZKIM

Oddział zakaźny w ogniu



Nikt nie został ranny. W budynku przebywali pacjenci, ale zostali od razu ewakuowani i z oddziału zakaźnego trafili na trzy inne oddziały szpitala w głównym budynku placówki

Akcja gaszenia pożaru z udziałem ponad 150 strażaków trwała kilka godzin. Po ugaszeniu ognia na miejscu pracowali biegli, a sprawa trafiła do prokuratury | fot. Szymon Łabiński/PAP

Kilku milionów złotych sięgają straty po czwartkowym pożarze oddziału chorób zakaźnych Wojewódzkiego Szpitala Zespólnego w Płocku. Nikt nie został ranny, ale konieczne są zmiany w funkcjonowaniu szpitala. Pacjenci ewakuowani z oddziału zakaźnego przebywają obecnie na trzech innych oddziałach. Prawdopodobnie od czwartku uda się uruchomić oddział zakaźny w innej części szpitala.

Jarosław Molga

W pożarze, który wybuchł na dachu remontowanego budynku oddziału zakaźnego, spaleni uległo ok. 70 proc. powierzchni dachu. Ze wstępnych ustaleń wynika, że przyczyną było zaproszenie ognia podczas kładzenia papy termozgrzewalnej.

Akcja gaszenia pożaru z udziałem ponad 150 strażaków trwała kilka godzin. Strażaków wspierali policjanci i funkcjonariusze straży miejskiej. Po ugaszeniu ognia na miejscu pracowali biegli, a sprawa trafiła do prokuratury.

Nikt nie został ranny. W budynku przebywali pacjenci, ale zostali od razu ewakuowani i z oddziału zakaźnego trafili na trzy inne oddziały szpitala w głównym budynku placówki. Remontowany budynek, gdzie palił się dach, jest oddzielny od budynku placówki, dla-

tego ogień nie zagrażał całemu szpitalowi.

Prawdopodobnie od czwartku uda się uruchomić oddział zakaźny w innej części szpitala. – Wszystko wskazuje na to, że będzie to pawilon oddziału dermatologii, który z kolei będzie przeniesiony do budynku głównego – mówił po pożarze dyrektor szpitala Stanisław Kwiatkowski. Jak zaznaczył, na oddziale dermatologii przygotowanych zostanie ok. 18 łóżek dla pacjentów zakaźnych. – Będzie więc więcej miejsc niż dotąd na oddziale zakaźnym, a ponieważ wcześniej udało się tam zorganizować ok. 10 sal z łazienkami, możliwe będzie również izolowanie pacjentów z COVID-19 – wyjaśnił Kwiatkowski.

Według dyrektora płockiego szpitala tymczasowa organizacja oddziału zakaźnego w dotychczasowym oddziale dermatologii, gdy ten zostanie z kolei przeniesiony do budynku głów-

nego placówki, zostanie przypuszczalnie utrzymana do końca remontu – prace te na oddziale zakaźnym, jak zakładano wcześniej, miałyby potrwać do połowy 2023 r.

Zdaniem dyrekcji mimo pożaru oddanie do użytku wyremontowanego oddziału zakaźnego nie powinno się przeciągnąć w czasie. – Na pewno teraz przez dwa, trzy tygodnie prace będą tam wstrzymane. Czekamy obecnie na decyzje nadzoru budowlanego. Być może będzie potrzebna ekspertyza stropu. Trzeba pamiętać, że pożar objął dach budynku, a nie budynek. Po wydanych zaleceniach inwestycja, czyli remont, będą więc kontynuowane – mówił dyrektor Kwiatkowski.

Inwestycja, dzięki której m.in. powierzchnia szpitala ma się powiększyć o prawie 1000 mkw., ma potrwać do 2023 r. Koszt przedsięwzięcia wraz z przyszłym wyposażeniem to ponad 22 mln zł.

AFERA PEDOFILSKA

Nadzwyczajnie na Targówku

Podczas zwołanej na wniosek radnych PiS nadzwyczajnej sesji Rady Dzielnicy Targówek radni przegłosowali uchwały zlecające komisji rewizyjnej kontrolę zarządu dzielnicy oraz innych jednostek organizacyjnych, a w szczególności Wioski Żywej Archeologii oraz Fundacji „Gesta” w związku z aferą pedofilską. O zwołanie nadzwyczajnej sesji wnioskowali dzielnicowi radni Prawa i Sprawiedliwości, złożyli także w ratuszu pismo z apelem do prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego. W apelu domagali się drobiazgowej kontroli w Domu Kultury „Świt”. Wszystko po zatrzymaniu 50-letniego Roberta K pod zarzutem obcowania płciowego z nieletnią. Robert K. prowadził Wioskę Archeologii Żywej z funduszy otrzymywanych m.in. od dzielnicy. Robert K. został zatrzymany podczas ostatnich zajęć w roku szkolnym w Wiosce Archeologii Żywej. Decyzją sądu pozostanie w areszcie przez co najmniej trzy miesiące. Zarzuty, które otrzymał, mają dotyczyć 14-latk. Jak nieoficjalnie dowiedziała się Polska Agencja

Prasowa, dziewczynka opowiadała, że jest z nim „w związku miłosnym”. Zawiadomienie do prokuratury zostało złożone pod koniec marca. Robert K. był wiceprezesem Fundacji „Gesta”, która na swoją działalność, m.in. prowadzenie Wioski Archeologii Żywej, otrzymywała fundusze ze środków publicznych, w tym z budżetu obywatelskiego. Prowadził też zajęcia z dziećmi w Domu Kultury „Świt”. Radny PiS Cezary Wąsik podczas Rady Dzielnicy Targówek zarzucił zarządowi brak działań w DK Świt na Targówku, w którym pracował mężczyzna oskarżony o pedofilię. Z kolei zarówno radna Koalicji Obywatelskiej Katarzyna Górską-Manczenko, jak i wiceprzewodniczący rady dzielnicy z klubu Mieszkańcy Bródna-Targówka-Zacisza Kamil Maciejczuk odpowiadali, że o zarzutach dowiedzieli się z mediów. Radni przyjęli też stanowisko o wyrażeniu sprzeciwu wobec przemocy względem osób małoletnich. Radny Cezary Wąsik zaproponował poprawkę do stanowiska, mówiącą o wyciągnięciu przez zarząd dzielnicy konsekwencji personalnych od osób, które nie dopełniły obowiązków. Radni jednogłośnie przyjęli tę poprawkę.

(oprac. jm, PAP)



TRAGEDIE NA DROGACH

WYPADKI \ Od początku wakacji na polskich drogach najwięcej śmiertelnych wypadków odnotowano w województwach: mazowieckim, śląskim, łódzkim i małopolskim. W okresie od 24 czerwca do 14 lipca policja odnotowała na polskich drogach 1491 wypadków (w 2021 r. – 1735), w których zginęło 121 osób (w ub.r. – 166), a rannych zostało 1741 osób (w ub.r. – 2011).

fot. Policja.gov.pl/d

WĘZEL DROGOWY NA S8 W WOŁOMINIE

Nadzieja na otwarcie

Węzeł Wołomin na drodze ekspresowej S8 od kilku lat czeka na otwarcie. I mimo że prace związane budową trasy wojewódzkiej nr 635, prowadzącej do węzła, zakończyły się rok temu, to kierowcy nie mogli z niego korzystać. Węzeł został zdewastowany, a jego elementy rozkradzione. Jest jednak nadzieja, że w tym roku nastąpi jego otwarcie.

Anna Gębalska-Berekets

Otwarcie węzła Wołomin na trasie S8 będzie możliwe jeszcze w tym roku. Radni Sejmiku Województwa Mazowieckiego przekazali powiatowi wołomińskiemu ponad 1 mln zł na przeprowadzenie remontu. – Decyzja podjęta przez radnych wojewódzkich pozwoli nam na rozstrzygnięcie przetargu i podpisanie umowy z wykonawcą – mówi Karol Szyszko, rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego w Wołominie.

Przypomnijmy, że w grudniu ub.r. zakończyły się prace związane z budową drogi wojewódzkiej nr 635 prowadzącej do węzła. Niestety, węzeł został zdewastowany, a jego elementy rozkradzione. Po oddaniu przez GDDKiA do użytku drogi ekspresowej S8 Kobyłka–

Radzymin wszelkie następstwa i koszty związane z dewastacją obciążają samorząd województwa mazowieckiego, który jest odpowiedzialny za utrzymanie.

Przedstawiciele Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad wyjaśniają, że drogowcy wykonali swój zakres prac, natomiast Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich oraz Starostwo Powiatowe w Wołominie – już nie. Urzędnicy tłumaczą, że efektem tego jest brak możliwości włączenia nowego przebiegu DW nr 635 do węzła Wołomin. Kierowcy będą mogli korzystać z węzła z chwilą wykonania uzgodnionych prac przez pozostałe strony porozumienia. – Należy przypomnieć, że GDDKiA wybudowała drogę ekspresową S8 Marki–Radzymin, w ramach której powstał węzeł Wołomin. Zatem wszystkie prace zostały wyko-

Węzeł został zdewastowany, a jego elementy rozkradzione. Po oddaniu przez GDDKiA do użytku drogi ekspresowej S8 Kobyłka–Radzymin wszelkie następstwa i koszty związane z dewastacją obciążają samorząd województwa mazowieckiego

nane przez GDDKiA – podkreśla w rozmowie z „Dodatkim Mazowieckim” Małgorzata Tarnowska z mazowieckiego oddziału GDDKiA.

Starostwo Powiatu w Wołominie od ponad roku prowadziło rozmowy z Mazowieckim Zarządem Dróg Wojewódzkich i zarządem województwa, by w ramach budowy drogi dojazdowej realizowanej przez samorząd województwa mazowieckiego, rozszerzyć zakres prac i równolegle wykonawca przeprowadził naprawę zdewastowanego wiaduktu. – Rada powiatu zabezpieczyła na ten cel dwukrotnie środki w budżecie w 2021 i 2022 r. w wysokości 0,5 mln zł. Niestety, nie doszło do podpisania porozumienia w tym zakresie. Dlatego starosta Adam Lubiak zdecydował o przeprowadzeniu procedury przetargowej samodzielnie i 20



czerwca otworzyliśmy oferty. Zgłosił się jeden wykonawca, wskazując kwotę za wykonanie napraw w wysokości 1,6 mln zł – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Karol Szyszko, rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego w Wołominie.

Tłumaczy, że wołomiński samorząd wystąpił równolegle

POLSKI ŁAD. WSPARCIE DLA GMIN POPEGEEROWSKICH

Ponad 364,5 mln zł na inwestycje

Rząd premiera Mateusza Morawieckiego rozstrzygnął kolejny nabór w ramach Rządowego Funduszu Polski Ład – Program Inwestycji Strategicznych. Wsparcie otrzyma 158 inwestycji z województwa mazowieckiego, na których terenie funkcjonowały zlikwidowane państwowe przedsiębiorstwa gospodarki rolnej (PGR-y).

W województwie mazowieckim dzięki rządowym środkom zrealizowanych zostanie 158 inwestycji. W regionie warszawskim m.in. gmina Grodzisk Mazowiecki otrzyma 2 mln zł na budowę ulicy Okrężnej, a gmina Góra Kalwaria otrzyma 5 mln zł na budowę ul. Długiej w Moczydłowie. Gmina Tarczyn otrzyma 5 mln zł na budowę kanalizacji sanitarnej w obrębie Kopana. Powiat wołomiński otrzyma prawie 2 mln zł na modernizację Domu Dziecka „Jaś” i Domu Nauczyciela w Równem w gminie Strachówka. Cały region warszawski otrzyma ponad 62,6 mln zł dofinansowania.

W regionie siedleckim m.in. powiat garwoliński otrzyma 8 mln zł na rozbudowę drogi powiatowej nr 1366W (ulica Traugutta) oraz drogi powiatowej nr 1330W (ul. Chłopickiego) w Żelechowie. Powiat siedlecki otrzyma ponad 5,8 mln zł na budowę drogi powiatowej

nr 3606W Żelków–Chlewiska na odcinku na odcinku Cisie–Zagrudzie–Chlewiska. Gmina Sterdyń otrzyma 5 mln zł na budowę siedziby Urzędu Gminy w Sterdyni. Cały region siedlecki otrzyma blisko 83,3 mln zł dofinansowania.

W regionie radomskim m.in. gmina Potworów otrzyma 5 mln zł na budowę sieci kanalizacji sanitarnej wraz z kontenerową oczyszczalnią ścieków w miejscowości Dąbrowa w trybie zaprojektuj i wybuduj. Gmina Gniewoszów otrzyma 5 mln zł na budowę sali gimnastycznej wraz z wyposażeniem przy PSP w Wysokim Kole. Gmina Kozienice otrzyma prawie 5 mln zł na rewitalizację terenu zespołu pałacowo-parkowego. Cały region radomski otrzyma 103,7 mln zł dofinansowania.

W regionie ostrołęckim m.in. powiat ostrołęcki otrzyma 8 mln zł na budowę drogi powiatowej Brzeźno–Pokrzyw-



Dzięki tym funduszom możliwa będzie m.in.: modernizacja dróg, budowa sieci kanalizacyjnych, budowa domów dziecka, szkół i żłobków – mówi wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł

| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

nica wraz z nowym obiektem mostowym na rzece Orz. Gmina Krasne otrzyma ponad 3,9 mln zł na budowę wielofunkcyjnego boiska wraz

z przystosowaniem zaplecza technicznego oraz ogrodzeniem Szkoły Podstawowej w popegeerowskiej miejscowości Krasne. Cały region ostrołęcki otrzyma

prawie 23,7 mln zł dofinansowania.

W regionie płockim m.in. powiat sierpecki otrzyma ponad 4,6 mln zł na przebudowę drogi powiatowej Nr 3738W Rościszewo–Kosemin–Żabowo–Szumanie. Gmina Szczawin Kościelny otrzyma ponad 5 mln zł na rozbudowę budynku Zespołu Placówek Oświatowych w Szczawinie Kościelnym na potrzeby przedszkola. Cały region płocki otrzyma ok. 39,8 mln zł dofinansowania.

Region ciechanowski, m.in. powiat mławski, otrzyma ponad 5,8 mln zł na rozbudowę drogi powiatowej Nr 2349W Żurominek–Stupsk. Gmina Sońsk otrzyma prawie 5 mln zł na remonty, przebudowy i termomodernizację budynków użyteczności publicznej na terenie gminy Sońsk. Cały region ciechanowski otrzyma ponad 51,4 mln zł dofinansowania.

Jarosław Molga



Z PŁOCKA TRUDNIEJ

KOLEJ \ Odcinek uruchomionej niedawno linii kolejowej z Płocka do Sierpca będzie remontowany od sierpnia. Z Płocka trudniej będzie dojechać nad morze czy do Katowic. Ruch pociągów zostanie wstrzymany ze względu na wymianę nawierzchni.

fot. Wikipedia/d



POMNIK POŚWIĘCONY ŻOŁNIERZOM AK

PRZASNYSZ \ Miasto ogłosiło przetarg na budowę monumentu żołnierzy Armii Krajowej, który ma stanąć na rynku Miejskim. 80 lat temu pięcioro żołnierzy AK zostało przez Niemców w pokazowy sposób powieszonych na rynku, by zastraszyć Polaków.

fot. Wikipedia/d



Otwarcie węzła Wołomin na trasie S8 będzie możliwe jeszcze w tym roku. W grudniu ub.r. zakończyły się prace związane z budową drogi wojewódzkiej nr 635 prowadzącej do węzła

Otwarcie węzła Wołomin to niezwykle ważna inwestycja z punktu widzenia mieszkańców powiatu wołomińskiego. Pozwoli na sprawniejsze włączenie się do trasy S8 i zmniejszenie natężenia ruchu na drogach lokalnych | fot. GDDKiA/d

do marszałka województwa mazowieckiego o wsparcie w kwocie 1,1 mln zł. – Decyzja podjęta przez radnych wojewódzkich pozwoli nam na rozstrzygnięcie przetargu i podpisanie umowy z wykonawcą.

Szacujemy, że prace powinny zakończyć się w ciągu dwóch, trzech miesięcy od podpisania umowy – wyjaśnia Karol Szyszko.

Rzecznik podkreśla, że otwarcie węzła Wołomin to niezwykle

ważna inwestycja z punktu widzenia mieszkańców powiatu wołomińskiego. – Pozwoli na sprawniejsze włączenie się do trasy S8 i zmniejszenie natężenia ruchu na drogach lokalnych – dodaje Karol Szyszko.

WOJNA Z NARKOTYKAMI

Marihuana zamiast owoców morza

Na wniosek mokatowskiej prokuratury sąd tymczasowo aresztował zatrzymanych przez mokatowskich policjantów mężczyzn podejrzanych o nabycie na terenie Hiszpanii ok. 35 kg środków odurzających oraz przewiezienie ich wynajętą furgonetką chłodniczą na teren Polski w celu wprowadzenia do obrotu. Do przemytu marihuany mężczyźni wykorzystali polską firmę transportową.

W wyniku działań operacyjnych policjanci z mokatowskiego wydziału kryminalnego ustalili, że dwaj mieszkańcy warszawskiej Ochoty są w posiadaniu znacznej ilości środków odurzających, które mają zamiar wprowadzić do obrotu na terenie warszawskiego Mokotowa. W toku dalszych czynności funkcjonariusze ustalili, że będący w ich zainteresowaniu mężczyźni mają zamiar zakupić znaczną ilość marihuany w Hiszpanii i przewieźć ją furgonetką chłodniczą do Polski, jako owoce morza, i tu wprowadzić do obrotu. Policjanci wiedzieli, że towar miał zostać odebrany w hiszpańskim Alicante i przewieziony do Warszawy.

Funkcjonariusze postanowili zatrzymać podejrzanych oraz przechwycić i zabezpieczyć nielegalny susz. Pod Warszawą doszło do przekazania styropianowych „pudeł z małżami”

\\ Policjanci ujawnili 35 hermetycznie zamykanych worków z nielegalnym suszem \\

przez kierowcę dostawczego mercedesa, który był przekonany, że transportuje owoce morza zgodnie z listem przewozowym. Po odbiór dostawczym chłodniczym renault przyjechali 40-latek wspólnie ze swoim o sześć lat młodszym współnikiem oraz 36-letnim mężczyzną. Podejrzani po przejęciu pudeł przejechali do Warszawy i zatrzymali się w rejonie al. Lotników. Wtedy weszli do furgonetki, żeby sprawdzić, czy jest tam marihuana. W tym momencie funkcjonariusze po okrzyku „policja!” obezwładnili

i zatrzymali trzech mężczyzn, choć ci stawiali opór.

Z termicznych pudeł przeznaczonych do transportu owoców morza policjanci wyjęli 35 foliowych hermetycznie zamykanych worków z nielegalnym suszem. Wstępne badania narkotesterem i późniejsze badania w laboratorium kryminalistyki potwierdziły, że zabezpieczone 35 kg zielono-brunatnej substancji to marihuana. Trzej mężczyźni usłyszeli zarzuty prokuratorskie nabycia znacznej ilości środków odurzających na terytorium Hiszpanii, ich załadunku oraz transportu na terytorium RP przy użyciu wynajętego samochodu chłodniczego, a następnie poddaniu ich przeładunkowi, w celu wprowadzenia znacznej ilości środków odurzających do obrotu, za co grozi im kara do 12 lat więzienia.

..... (jm)

O TYM I OWYM

311. WARSZAWSKA PIELGRZYMKA PIESZA NA JASNĄ GÓRĘ

0 pokój na Ukrainie



fot. Tomasz Jędrzejewski/Gazeta Polska

W specjalnym wideoprzesłaniu kard. Kazimierz Nycz poprosił pątników Warszawskiej Pielgrzymki Pieszej, aby w drodze na Jasną Górę pamiętali o modlitwie w intencji pokoju w Ukrainie. Metropolita warszawski zaprosił do pielgrzymowania również Ukraińców mieszkających w Polsce. 311. Warszawska Pielgrzymka Piesza wyruszy na Jasną Górę niespełna za miesiąc, 6 sierpnia, z sanktuarium Jasnogórskiej Matki Życia. Jej historia sięga 1717 r., gdy pątnicy po raz pierwszy pielgrzymowali na Jasną Górę, prosząc o zatrzymanie epidemii dżumy.

W wideoprzesłaniu do pielgrzymów metropolita warszawski podkreślił, że Warszawska Pielgrzymka Piesza jest „matką wszystkich pielgrzymek, które w Polsce narodziły się w czasie pierwszej Solidarności”. Kard. Nycz zachęcił pątników, aby w drodze pamiętali o modlitwie w intencji pokoju na Ukrainie. – Wojna wypowiedziana przez Rosję Ukrainie, niewinnemu krajowi, może się rozlać na całą Eu-

ropę – przestrzegał. Matka Boża w takich momentach jest nam szczególnie potrzebna, jako orędowniczka i pośredniczka – podkreślił metropolita warszawski. Kard. Nycz zapowiedział, że pielgrzymka będzie również dziełem z czynieniem za beatyfikację kard. Stefana Wyszyńskiego. – Zarówno Prymas Tysiąclecia, jak i Matka Elżbieta Róża Czacka potrzebni są nam jako patroni na nasze trudne czasy. Współczesny świat gubi się w warstwie aksjologicznej, warstwie wartości – dotyczy to zwłaszcza ludzi młodych. Trzeba, żebyśmy to wszystko zanosili na Jasną Górę i przedstawiali Bogu przez wstawiennictwo Matki Najświętszej i polskich świętych – stwierdził kard. Nycz. – Zapraszam naszych braci z Ukrainy mieszkających w Polsce, aby na miarę swoich przekonań, swojej wiary włączyli się w pielgrzymowanie na Jasną Górę – zakończył metropolita warszawski.

Zapisy na pielgrzymkę będą prowadzone w kościele przy ul. Długiej od 1 do 6 sierpnia.

ARCHIKATEDRA WARSZAWSKA

Msza za wstawiennictwem bł. Stefana Wyszyńskiego



fot. Wikipedia/d

W każdy wtorek (a więc także 19 lipca) o godz. 19 w archikatedrze warszawskiej jest celebrowana msza św. za wstawiennictwem bł. Stefana Wyszyńskiego z błogosławieństwem jego relikwiami. Intencje na tę mszę można składać do puszek znaj-

dującej się przy kaplicy Prymasa Tysiąclecia. Z kolei każdego 28. dnia miesiąca o godz. 19 w archikatedrze warszawskiej jest odprawiana msza św. dziękczynna za beatyfikację Prymasa Tysiąclecia z prośbą o jego rychłą kanonizację.



EFEKTOWNA WYGRANA PŁOCCZAN

PKO BP EKSTRAKLASA \ Takiego zwycięstwa mało kto się spodziewał. Wisła Płock rozbiła Lechię Gdańsk 3:0 na inaugurację sezonu. Gole dla Nafciarzy strzelali Łukasz Sekulski (43. minuta), Davo (77.) i Dawid Kociyła w doliczonym czasie gry. Prowadzenie płocczan mogło być dużo wyższe – w drugiej połowie zdecydowanie dominowali na boisku.

fot. Wikipedia/d

LEGIA WARSZAWA



Moi piłkarze walczyli do końca i jestem dumny z ich zachowania. Byliśmy drużyną, tak jak oczekiwaliśmy. Mieliśmy pewne braki i musimy wciąż pracować, by je wyeliminować – powiedział po meczu debiutujący w roli trenera Legii Kosta Runjaić | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Podział punktów w Kielcach

W letniej przerwie Legia, w której oficjalnie zadebiutował trener Kosta Runjaić, dokonała kilku transferów, ale z nowych piłkarzy pojawili się w Kielcach tylko doświadczony słowacki pomocnik Róbert Pich (ostatnio Śląsk Wrocław) i wracający z wypożyczenia do Stomilu Olsztyn bramkarz Kacper Tobiasz.

Krzysztof Oliwa

N atomiast trener Korony Leszek Ojrzyński, który wywalczył z tym zespołem awans do ekstraklasy po barażach, wystawił Miłosza Trojaka (pozyskanego z Odry Opole), Saśę Balicia z Zagłębia Lubin i Adama Deję z Arki Gdynia, a później także Bartosza Śpiączkę z Górnika Łęczna.

W pierwszej połowie na boisku działo się niewiele ciekawego. Gospodarze, choć grali ambitnie, nie oddali wówczas żadnego celnego strzału. Więcej wydarzeń było na trybunach. Z powodu odpalenia rac przez kibiców gospodarzy i zadymienia boiska sędzia Tomasz Musiał przerwał grę, a później doliczył do pierwszej części aż osiem minut.

W drugiej połowie Korona wciąż dość długo nie zagrażała rywalom. Nawet mimo tego, że od 61. minuty grała w przewadze. Drugą żółtą i w konsekwencji czerwoną kartkę zobaczył kapitan gości Mateusz Wieteska. Mimo osłabienia legioniści dążyli do objęcia prowadzenia. I w 73. minucie dopieśli swego – po dośrodkowaniu z prawej strony Pawła Wszołka skutecznym strzałem głową popisał się Albańczyk Ernest Muçi. W tym momen-

cie Korona też grała w dziesiątkę, ponieważ z powodu kontuzji poza boiskiem był Balić (za chwilę został zmieniony).

Gospodarze nie mieli już nic do stracenia i w końcu zaatakowali odważnie. W pewnej chwili zachowywali nawet przewagę dwóch piłkarzy, bowiem kontuzji w Legii doznał wprowadzony w trakcie drugiej połowy Maik Nawrocki. Korona wykorzystała ten moment – w 83. minucie wyrównującą bramkę po efektownym i mocnym strzale zdobył Jakub Łukowski.

Do końca wynik już nie uległ zmianie, choć kielczanie do końca próbowali – bliski powodzenia był wyróżniający się w ekipie gospodarzy Łukowski (niewiele się pomylił po technicznym strzale z dystansu).

– To był trudny mecz, jak tradycyjnie w Kielcach. Spodziewaliśmy się takiego ciętego spotkania. Byliśmy bliscy zwycięstwa. Niestety, straciliśmy bramkę, grając w osłabieniu. Moi piłkarze walczyli do końca i jestem dumny z ich zachowania. Byliśmy drużyną, tak jak oczekiwaliśmy. Mieliśmy pewne braki i musimy wciąż pracować, by je wyeliminować – powiedział po meczu Runjaić.

1:1

Korona Kielce–Legia
Warszawa

W pierwszej połowie na boisku działo się niewiele ciekawego. Gospodarze, choć grali ambitnie, nie oddali wówczas żadnego celnego strzału. Więcej wydarzeń było na trybunach. Z powodu odpalenia rac przez kibiców sędzia przerwał grę

RADOMIAK RADOM



Odrobili straty

Remisem 1:1 zakończył się niedzielny mecz 1. kolejki ekstraklasy pomiędzy Radomiakiem i Miedzią. Beniaminek z Legnicy może być bardziej zadowolony z wywalczenia jednego punktu, gdyż przez ponad pół godziny musiał sobie radzić w liczebnym osłabieniu, po tym, jak z gry za dwie żółte kartki wykluczony został Nemanja Mijušković.

Goście zaczęli obiecująco. Już w 19. sekundzie piłka trafiła do Chuki, a ten oddał niezły strzał z 15 metrów, z którym jednak poradził sobie debiutujący w bramce Radomiaka Gabriel Kobylak. Jak się potem okazało, był to jedyny celny strzał w pierwszej połowie.

Potem gospodarze przejęli inicjatywę, a Miedź wprowadziła tylko kilka kontrataków, które nie przyniosły żadnych okazji bramkowych. Radomiak starał się atakować głównie lewym skrzydłem. Podopieczni trenera Mariusza Lewandowskiego mogli objąć prowadzenie tuż przed przerwą. Wówczas podanie Machado do ustawionego w polu karnym Leandro w ostatniej chwili przechwycił Hubert Matynia. Druga połowa również zaczęła się od niezłego strzału Chuki. Hiszpan kopnął mocno piłkę z ponad 20 metrów, lecz Kobylak nie dał się zaskoczyć. W 52. minucie powinien dla gospodarzy. Szymon Matuszek stracił piłkę na własnej połowie, a po chwili sam przed Pawłem Lenarą znalazł się Filipe Nascimento. Strzał Portugalczyka był jednak za słaby, aby zaskoczyć bramkarza Miedzi. Odpowiedź legniczanie była natychmiastowa. Jens Martin Gammelby dośrodkował z prawej strony, a Maciej Śliwa popisał się fantastycznym strzałem przewrotną i umieścił piłkę w siatce.

W 81. minucie było już 1:1. Debiutujący w Radomiaku Lisandro Semedo podał do Abramowicza, a ten z bocznej linii pola karnego oddał mocny strzał w górny róg. Paweł Lenarcik, który chyba spodziewał się dośrodkowania, nie miał szans.

Gospodarze byli blisko wywalczenia kompletu punktów. W doliczonym czasie gry Abramowicz dośrodkował w pole karne, a Mateusz Grzybek oddał strzał głową, po którym piłka przeleciała tuż nad poprzeczką.

(krol)